

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 8/2007 (2219) Rok XLIX 25.2.2007

*Miłość Boga czeka
na odpowiedź człowieka...*

(Jan Paweł II, 13 lutego 2002 r.)

1,40€
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fol. P. Fedorowicz

„PRZYWRÓĆMY NADZIEJĘ POTRZEBUJĄCYM”



Słowo Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji na Tydzień Miłosierdzia

Drodzy Współbracia Kapłani,
Siostry i Bracia w Chrystusie.

Rozpoczął się w całym Kościele Wielki Post! Wielki Post to czas nawrócenia, czas żalów za grzechy, czas wewnętrznego oczyszczenia, czas modlitwy i dobrych uczynków.

Wielki Post to wejście na nowo w ślady Jezusa, to dotknięcie Jego krzyża. Wielki Post, to nasza droga do Wielkanocy, do uroczystości Pańskiego Zmartwychwstania.

Wielki Post powinien oczyścić nasze życie i świadomość chrześcijanina, z tego co zbyteczne i niszczące, by skoncentrować się na tym, co naprawdę ważne i budujące dla ludzkiej egzystencji. Skoncentrować się zwłaszcza na pogłębieniu wiary w zbawczą moc krzyża. I to zarówno krzyża Chrystusowego, na którym nastąpiło nasze zbawienie, jak również tego krzyża, który w tym życiu musi dźwigać każdy z nas - krzyża cierpienia, trosk, prześladowań, samotności, choroby czy biedy.

W dzisiejszych czasach, kiedy reklamy wmawiają ludziom, że ich niezbywalnym prawem jest być młodym, zdrowym, bogatym i bardzo szczęśliwym, trudno jest mówić o konieczności pokuty i wewnętrznej refleksji nad swoim życiem.

A mówić o tym trzeba, ponieważ telewizyjne reklamy są tylko baśnią i niczym więcej, podczas gdy realne życie zwykłego człowieka naznaczone jest bardziej cierpieniem, chorobami, biedą, brakiem miłości czy nadziei.

W tę atmosferę Wielkiego Postu wpisuje się
62 TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA,
którego hasłem są słowa:
„PRZYWRÓĆMY NADZIEJĘ POTRZEBUJĄCYM”.

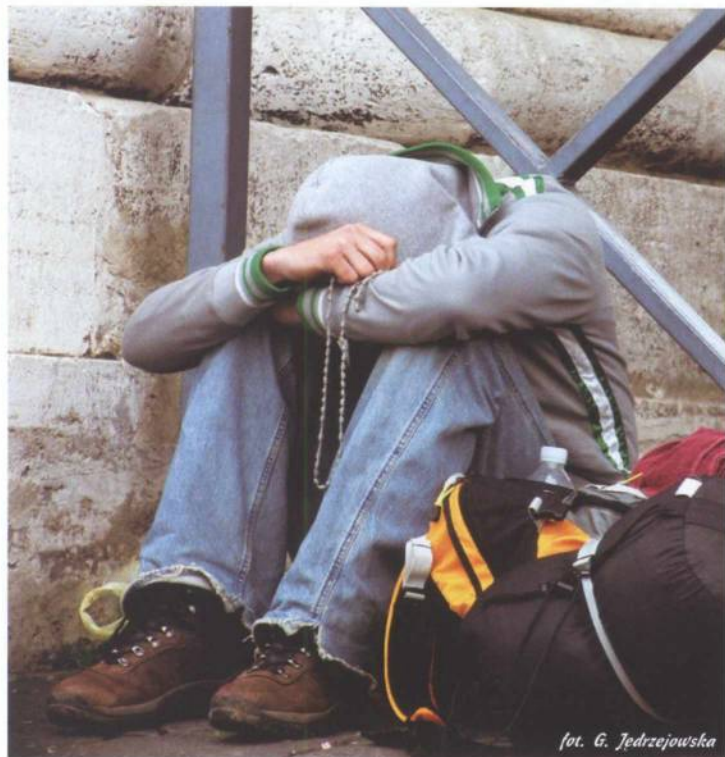


foto. G. Jędrzejowska

Papież Benedykt XVI, w swej pierwszej encyklice „Deus caritas est” przypomina całemu Kościołowi, że posługa ubogim i potrzebującym pomocy należy do natury i misji wspólnoty uczniów Chrystusa. Zachęca też, wzorem Jana Pawła II, do budowania „nowej wyobraźni miłosierdzia”, która pozwoli dostrzec nowe obszary ludzkiej biedy i przyjść z pomocą materialną i duchową tym, którzy jej potrzebują.

Jednym z najistotniejszych skutków czynów miłosierdzia jest ratunek przed rozpaczą ludzi cierpiących z powodu biedy. We-

dlug Ojca św., Benedykta XVI, „pomoc charytatywna jest niesieniem Boga cierpiącemu światu”. „Im bardziej świadomie i wyraźnie niesiemy Go jako dar - mówił 23 stycznia 2006 r. do przedstawicieli Papieskiej Rady „Cor Unum” - tym skuteczniej miłość nasza odmieni świat i wzbudzi nadzieję - nadzieję, która przekracza śmierć”.

A zatem przywrócenie człowiekowi nadziei, oznacza przywrócenie mu życia i to w wymiarze doczesnym, jak i wiecznym.

W kościelnej posłudze miłości podkreśla się duchowy wymiar całej „choroby” człowieka potrzebującego, ale przykładając balsam miłości na jego krwawiącą ranę, przywraca mu nadzieję. Okazuje się, że najcięższe jest znieść cierpienie pozbawione sensu i przeżywane w samotności. W sytuacji skrajnej nędzy lub cierpienia powodowanego nieuleczalną chorobą, pojawienie się świadka miłości może uratować człowieka przed desperackim czynem, a w skrajnych wypadkach nawet przed śmiercią. Polska Misja Katolicka zna wiele takich przypadków.

Polska Misja Katolicka we Francji, od samego początku swego istnienia do dzisiejszego dnia stara się zaradzić tym biedom. W tym to celu posyła kapłanów do miast i wiosek, do małych i licznych wspólnot polonijnych, a także do wspólnot francuskich. Posyła, aby pośród tych ludzi stał stół ołtarzowy, aby wszystkich jednoczyć wokół krzyża, aby głosić Dobrą Nowinę, pocieszać zasmuconych, budzić nadzieję wśród załamanych, katechizować dzieci i starszych, pomagać potrzebującym.

Mając to na uwadze, Polska Misja Katolicka we Francji nieustannie czyni starania, aby do tej pracy przybywali nowi kapłani z Polski i przybywają. Przygotowanie tych nowych kapłanów do pracy na emigracji, nauka języka francuskiego, ubezpieczenia, wymaga dużych nakładów finansowych. Do tego dochodzi także troska o istnienie i skuteczne działanie Polskiej Misji Katolickiej we Francji, która była i jest utrzymywana dzięki ofiarności dawnej i obecnej Polonii.

Środki na te wszystkie potrzeby nie są stałe i wielkie. Dlatego z wdzięcznością przyjmujemy każdą ofiarę składaną z okazji Tygodnia Miłosierdzia, czy przy innych okazjach. Zawsze wzuwają ofiary, które otrzymujemy od ludzi biednych, którzy potrafią się dzielić tym co mają, z innymi. Niech oni będą dla nas wszystkich wzorem troski o Polską Misję Katolicką.

Mając na uwadze te wielkie potrzeby, ośmielam się kierować serdeczny apel do całej Polonii Francuskiej o ofiary. Utrzymanie i dobre funkcjonowanie Polskiej Misji Katolickiej niech będzie naszą wspólną troską.

Dziś dziękuję Wam za każdą złożoną ofiarę. Dziękuję również Wam, Drodzy Kapłani, za ten wielki i gorliwy wysiłek duszpasterski i troskę o ludzi biednych, załamanych, chorych, ludzi starszych, którzy Waszej pomocy i duchowego wsparcia oczekują i są za nią wdzięczni.

Niech nas wszystkich złączy troska o Polską Misję Katolicką we Francji. Polecam Was wszystkich opiece Miłosiernego Boga i zapewniam o modlitwie.

*Ksiądz Infułat Stanisław Jęz
Rektor Polskiej Misji Katolickiej
we Francji*

P.S. Ofiary na Tydzień Miłosierdzia prosimy przesyłać na adres: Mission Catholique Polonaise - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268 - 75 N Paris, można również składać swoje ofiary w czasie organizowanych zbiórek w parafii, w czasie Tygodnia Miłosierdzia, na ręce Księdza Proboszcza. Osoby pragnące otrzymać „reçu fiscal” mogą przekazać czek na: Association Concorde - stowarzyszenie administracyjne Misji.



foto. A. Zawadzka/Miguel Presse

telegram z feriami... zimowymi

25 lutego 2007



Może to zabrzmi nieprawdopodobnie, zwłaszcza w okolicach Paryża, ale jesteśmy właśnie na półmetku zimowych ferii. I ponoć są jeszcze miejsca na ziemi - w Alpach czy Tatrach, gdzie pada śnieg i można poszaleć na nartach (nie tylko wodnych).

A zatem, tym którzy mogli wyjechać na wypoczynek, życzymy mocnych wrażeń i słońca, a do rodziców tych dzieci, które musiały pozostać w domu... apelujemy - pomóżmy im wycisnąć, nie tylko przed komputerami! (P.O.)

Z satyrycznej teki L.B.

- NIBY JESTEŚMY W EUROPIE, ALE ILEŻ TO JESZCZE ZALEGAŁOŚCI CYWILIZACYJNYCH ZOSTAJE NAM DO ODROBIENIA: WHO BRAJASZ SOBIE NA PRZYKŁAD, ŻEBY KANDYDATA TEM NA PREZYDENTA ZOSTAŁA W POLSCE PANNA Z DZIECKIEM?..



(Rys. Leszek Biernacki)

Piramidy czyli...

Wojciech Turek

domki z kart



Media doniosły, że dwaj rówieśnicy, były premier Kazimierz Marcinkiewicz oraz znany działacz Platformy Obywatelskiej, Jan Maria Rokita, przygotowują się do utworzenia nowej partii politycznej. Gdyby takowa powstała, zapewne usytuowałyby się pomiędzy opozycyjną Platformą a rządzącym Prawem i Sprawiedliwością.

Miałaby wygodną pozycję: w razie potrzeby mogłaby zawrzeć porozumienie zarówno z jedną, jak i z drugą stroną. Mogłaby spełniać rolę pomostu łączącego zwaśnionych ze sobą polityków. Nowy byt polityczny mógłby odegrać ważną i pozytywną rolę po kolejnym, nieuchronnie zbliżającym się wyborczym rozdaniu kart. Ale nie wiadomo, czy w ogóle powstanie.

Na pozór, wiadomość o takim rozwiązaniu wewnętrznych sporów, jakie drażą zarówno obóz rządzący, jak i liberalną opozycję, wydaje się mało prawdopodobna. Platformę budowały w 2001 roku liczne i wpływowe środowiska, na czele których stały takie postacie jak Donald Tusk, Andrzej Olechowski oraz Maciej Płażyński. Nie jest łatwo zbudować alternatywę w stosunku do partii dysponującej największymi finansami ze wszystkich dzisiejszych partii politycznych w Polsce. Z kolei, Prawo i Sprawiedliwość opiera się na żelaznym ducie braci Kaczyńskich, łączącym w sobie niewzruszony upór oraz ogromną siłę, jaką daje podwójna prezydencko-rządowa władza.

Ciąg dalszy na str. 6-7



4 3 Konferencja Bezpieczeństwa w Monachium może przejść do historii. Może, ale wcale nie musi. W Bawarii pojawił się prezydent Rosji Putin i... zruł oniemiały polityków Zachodu. Czy oznacza to, że Rosja wchodzi do światowej ekstraklasy i chce odzwierciedlenia dwubiegunowości przez ustawienie się w roli kontrpartnera USA? Czy też Putin tylko straszy licząc na pewne ustępstwa?

Kilka dni wcześniej, minister obrony Iwanow ogłosił nowy plan zbrojeń. Rosja, w ciągu 8 lat wyda na zbrojenia 180 miliardów dolarów. Zakupi m.in. 84 nowe rakiety Topol, wobec których USA na razie są podobno bezbronne. Dołączą one do arsenału 40 posiadanych już przez Moskwę rakiet. Putin krytykował przesuwanie się NATO w kierunku granic Rosji, tworzenie amerykańskich baz w Rumunii i w Bułgarii, powstawanie systemu obrony antyrakietowej w Polsce i w Czechach. Czy jest to tylko wynik urojonego strachu Rosjan i ich odwiecznej nieufności wobec Zachodu, czy też pretekst do podjęcia rywalizacji z osłabionymi interwencją w Iraku Stanami Zjednoczonymi? Niewykluczone, że Władimir Putin, w Monachium, oznajmił w ten sposób światu, że czasy „Smuty” w Rosji już się skończyły i kraj ten wkracza w okres odbudowy imperialnych ciągów. W takim aspekcie, wojenka handlowa z Polską to tylko epizod szerszych działań.

Jeśli Rosja, ufna w swoje bogactwa surowcowe, korzystne tendencje ekonomiki i szanse na odbudowę potęgi imperialnej idzie na konfrontację odtworzenia dychotomicznego obrazu świata, to wybrała czas dla siebie korzystny. Europa w rekonstrukcji i kryzysie, uwikłane w Irak USA, gdzie prawdopodobnie po sukces wyborczy sięgną demokraci, antyamerykańsko nastawiony trzeci świat z nowymi dyktatorami w rodzaju Hugo Chaveza. Z punktu widzenia Rosji można się liczyć jednak ze stratami. Bardzo ważną rolę odegra tu Ukraina. Przebywający w Monachium prezydent Wiktor Juszczenko od razu zaapelował o to, by nie pozostawiać jego kraju w „szarej strefie niepewności”.

Dokończenie na str. 10



LITURGIA SŁOWA

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 26,4-10

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz powiedział do ludu: Kapłan weźmie z twoich rąk koszyk i położy go przed ołtarzem Pana Boga twego. A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana Boga swego: „Ojciec mój, Aramejczyk błądzący, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe. Wtedy myśmy wołali do Pana, Boga przodków naszych. Usłyszał Pan nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie. Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów. Zaprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód. Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie”. Rozłóżysz je przed Panem Bogiem swoim i oddasz pokłon Panu Bogu swemu.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 10,8-13

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

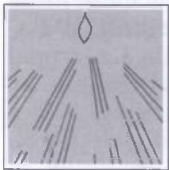
Bracia: Cóż mówi Pismo? „Słowo jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim”. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej do zbawienia. Wszak mówi Pismo: „Zaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony”. Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. „Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony”.

EWANGELIA

Łk 4,1-13

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus pełen Ducha Świętego powrócił z Jordanu i czterdzieści dni przebywał w Duchu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem”. Odpowiedział mu Jezus: „Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek”. Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: „Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje”. Lecz Jezus mu odrzekł: „Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Lecz Jezus mu odparł: „Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”. Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.



Bóg wzywa nas do Świętości życia

Pewien bogaty człowiek chciał zatrudnić kierowcę. W tym celu przeprowadził rozmowę z trzema kandydatami. Wskazał na wysokie urwisko niedaleko swego domu i powiedział: - Przypuśćmy, że wiesz mnie na krawędź tej skalnej skały. Jak blisko krawędzi dojedziesz, bym czuł się bezpiecznie? Pierwszy z kandydatów odpowiedział: - Ja bez problemów podjechałbym na 6 cali od krawędzi, wcale się nad tym nie zastanawiając. Drugi rzekł: - Ja bym na pewno podjechał na odległość 1 stopy, a pan nie miałby powodu do niepokoju. Wreszcie głos zabrał trzeci z ubiegających się o pracę: - Ja bym w ogóle nie podjeżdżał w pobliże tego urwiska, zatrzymałbym się sześć stóp od krawędzi. Do pracy został przyjęty trzeci mężczyzna.

Dziś w Ewangelii słyszymy o kuszeniu Jezusa, o podszeptach szatana, który chciałby, aby Chrystus przemienił kamień w chleb, skoczył z rogu świątyni, a także oddał pokłon Złemu duchowi za godność władcy świata. Chcemy uczyć się na progu Wielkiego Postu jak przetrwać ciężką pokusy, podszepty szatańskie, które grożą również nam. Niejednokrotnie człowiek jest bardzo pewny swojego zachowania, swojej wierności Bogu, tego, że nie upadnie, nie zgrzeszy, dlatego naraża się łatwo na pokusy. Jak w opowiadaniu, które mówiło o zatrudnieniu kierowcy. Brawura zachowania mogła zakończyć się źle dla pasażera i dla samego kierowcy, samochód mógł się obsunąć razem z brze-



giem skały za pierwszym i drugim razem. Ten zaś człowiek, który okazał się roztropny otrzymał pracę. Tak jest z pokusą, z grzechem. Dopóki trzymamy ją na odległość od siebie, dopóki ją oddalamy, odsuwamy myśli, które nakłaniają nas do złego trwamy przy Bogu. Kiedy zaś pozwalamy się ogarnąć niewłaściwym pragnieniom, zamiarom, rozkoszom dla wzroku wówczas przegrywamy, oddajemy pole walki szatanowi. Święta Teresa z Avila porównywała ludzkie serce do twierdzy. We wnętrzu twierdzy mieszka Bóg. Warownie otaczają mury. Do bram twierdzy, a także do murów otaczających ją, szturmują węże, które są symbolem szatana.

Dopóki trwamy w dobrym, odsuwamy pokusy od siebie, dopóty szturm diabelski jest bezowocny. Gdy tylko zaś pojawiają się grzechy, wówczas tworzą się szczeliny w murze i Zły dostaje się do środka. Jezus uczy nas, że z podszeptem

diabła trzeba walczyć bez pardonu. Mówi: Idź precz szatanie. Z pokusą zdobywania dóbr materialnych, która nieraz pochłania człowieka. Z pokusą pragnienia pochwał, kiedy czynię coś, aby mnie widzieli, pochwalili, docenili, nie zaś dla dobra rodziny, parafii, szkoły, miejscowości. Z pokusą władzy pojmowanej jako panowanie nad drugim człowiekiem, nie zaś jako służbę bliźnim. W chwili próby musimy pamiętać, że nie jesteśmy sami, że Bóg jest blisko nas i zawsze możemy, a nawet powinniśmy wezwać pomocy Jezusa do przezwyciężenia Złego ducha. Każdego człowieka przecież nawiedzają pokusy, a jeśli nie, to również znak, że być może szatan ma już do nas dostęp, że tak bardzo nie zależy mu na nas, bo sami idziemy w jego stronę.

Ludzi świętych szatan atakował bardzo mocno. Siostra Faustyna tak relacjonuje swoją walkę ze Złym duchem: „Ćwiczę się w czasie pokoju i czuwał, aby mnie wróg nie zastał nieprzygotowaną, a kiedy widzę wielką jego złość, wtenczas pozostaję w twierdzy, to jest w Najświętszym Sercu Jezusowym”. (Dz 1287). Pan Bóg wzywa nas do świętego życia. Podejmijmy duchowe zmagania razem z Jezusem, który nas chce obdarować swoim zwycięstwem. W świętym czasie Wielkiego Postu pamiętajmy o Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach, które pomogą nam podjąć owocne wielkopostne umartwienia i postanowienia.

Ks. Marcin Pyza



foto. T. Różycki

Będą patrzeć na Tego, którego przebili

Oroędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Wielki Post 2007

Drodzy Bracia i Siostry!

„Będą patrzeć na Tego, którego przebili” (J 19, 37). W bieżącym roku te słowa zaczerpnięte z Biblii wyznaczają temat

naszej wielkopostnej refleksji. Wielki Post jest czasem sprzyjającym uczeniu się, jak wytrwać, wraz z Maryją i Janem - umiłowanym uczniem, przy Tym, który na krzyżu składa ofiarę ze swego życia za całą ludzkość (por. J 19, 25). Zatem z jak największym zaangażowaniem kierujemy, w tym czasie pokuty i modlitwy, wzrok na Chrystusa ukrzyżowanego, który umierając na Kalwarii, objawił nam w pełni miłość Boga. Temat miłości poruszyłem w Encyklice *Deus caritas est*, uwydatniając jej dwie zasadnicze postaci - *agape* i *eros*.

Miłość Boga - *agape* i *eros*

Pojęcie *agape*, wielokrotnie występujące w Nowym Testamencie, odnosi się do ofiarnej miłości, która zabiega wyłącznie o dobro drugiego; natomiast słowo *eros* oznacza miłość osoby, która pragnie osiąść to, czego jej brakuje, i pragnie zjednoczenia z umiłowanym. Miłość, jaką miłuje nas Bóg, to niewątpliwie *agape*. Czyż bowiem człowiek może dać Bogu jakieś dobro, którego On jeszcze nie posiada? Wszystko, czym człowiek - istota stworzona jest i co posiada, to dar Boży; a zatem to stworzenie we wszystkim potrzebuje Boga. Ale miłość Boga to także *eros*. W Starym Testamencie Stwórca wszechświata okazuje ludowi, który wybrał, miłość przewyższającą wszelkie ludzkie racje. Prorok Ozeasz wyraża tę żarliwą miłość Bożą w śmiałych obrazach, takich jak miłość mężczyzny do cudzołożnej kobiety (por. 3, 1-3); Ezechiel z kolei, mówiąc o relacji między Bogiem i ludem Izraela, nie boi się sięgać po słowa pełne żaru i namiętności (por. 6, 1-22). Te teksty biblijne pokazują, że *eros* znajduje się w sercu Boga: *Wszechmogący czeka na „tak” swych stworzeń niczym młody oblubieniec na „tak” swej oblubienicy*. Niestety, od samego początku ludzkość, zwiędzona kłamstwami Złego, zamknęła się na Bożą miłość, w złudnym przekonaniu o samowystarczalności, która jest niemożliwa (por. Rdz 3, 1-7). Zamykając się w sobie, Adam oddalił się od tego źródła życia, którym jest sam Bóg, i stał się pierwszym z tych, „którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli” (Hbr 2, 15). Bóg jednak nie dał za wygraną, co więcej, „nie” człowieka stało się jakby decydującym bodźcem, by objawił swoją miłość z całą jej odkupieńczą siłą.

Krzyż objawia pełnię miłości Bożej
Właśnie w tajemnicy krzyża objawia się

w pełni niepowstrzymana potęga miłosierdzia Ojca niebieskiego. Aby pozyskać na nowo miłość swojego stworzenia, zgodził się zapłacić najwyższą cenę krwi swojego Jednorodzonego Syna. Śmierć, która dla pierwszego Adama była znakiem skrajnej samotności i niemocy, przekształciła się w ten sposób w najwyższy akt miłości i wolności nowego Adama. Można zatem powiedzieć za Maksymem Wyznawcą, że Chrystus „umarł, jeśli można się tak wyrazić, w sposób Boski, ponieważ umarł dobrowolnie” (*Ambiguorum liber*, 91, 1956). W krzyżu ujawnia się Boża miłość (*eros*) do nas. *Eros* jest bowiem - jak mówi Pseudo-Dionizy - tą siłą, „która nie pozwala kochającemu, by pozostał sam w sobie, lecz nakłania go do zjednoczenia z osobą kochaną” (*De divinis nominibus*, IV, 13: PG 3, 712). Czyż istnieje bardziej „szalony *eros*” (N. Kabasilas, *O życiu w Chrystusie*, 648) od tego, który sprawił, że Syn Boży zjednoczył się z nami tak dalece, że wziął na siebie następstwa naszych zbrodni i za nie cierpiał?

„Ten, którego przebili”



Drodzy bracia i siostry, patrzmy na Chrystusa przebitego na krzyżu! On jest najbardziej wstrząsającym objawieniem miłości Boga - tej miłości, w której *eros* i *agape* bynajmniej się sobie nie przeciwstawiają, lecz jedno rzuca światło na drugie. Na krzyżu sam Bóg zebrze o miłość swojego stworzenia - jest spragniony miłości każdego z nas. Apostoł Tomasz rozpoznał w Jezusie „Pana i Boga”, kiedy włożył rękę w ranę w Jego boku. Nic dziwnego, że wielu świętych widziało w Sercu Jezusa najbardziej poruszający wyraz tej tajemnicy miłości. Można by wręcz powiedzieć, że objawienie *erosa* Boga do człowieka jest w rzeczywistości najwyższym wyrazem Jego *agape*. Tak naprawdę jedynie taka miłość, w której bezinteresowny dar z siebie łączy się z gorącym pragnieniem wzajemności,

daje owo upojenie, które sprawia, że najcięższe ofiary stają się lekkie. Jezus powiedział: „Gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32). Pan gorąco pragnie, abyśmy w odpowiedzi przede wszystkim przyjęli Jego miłość i pozwolili, by nas przyciągnął. Nie wystarczy jednak przyjąć Jego miłość. Trzeba tę miłość odwzajemnić, a następnie starać się przekazywać ją innym: Chrystus „przyciąga mnie do siebie”, aby się ze mną zjednoczyć, abym nauczył się kochać braci taką samą miłością, jaką On kocha.

Krew i woda

„Będą patrzeć na Tego, którego przebili”. Z ufnością patrzmy na przebity bok Jezusa, z którego wypłynęły „krew i woda” (J 19, 34)! Ojcowie Kościoła uznali, że są to symbole sakramentów chrztu i Eucharystii. Za sprawą wody chrztu, dzięki działaniu Ducha Świętego, otwiera się przed nami niezgłębiona miłość trynitarna. Podczas Wielkiego Postu, pomni na nasz chrzest, jesteśmy wezwani, by wyjść z zamknięcia w sobie i w ufnym zawierzeniu pozwolić, by Ojciec wziął nas w swe miłosierne ramiona (por. św. Jan Chryzostom, *Catechesi*, 3, 14 nn.). Krew, będąca symbolem miłości Dobrego Pasterza, splywa na nas szczególnie w tajemnicy eucharystycznej: „Eucharystia włącza nas w akt ofiarny Jezusa (...) zostajemy włączeni w dynamikę Jego ofiary” (*Enc. Deus caritas est*, 13). Przeżywajmy zatem Wielki Post jako czas „eucharystyczny”, w którym, przyjmując miłość Jezusa, uczymy się szerzyć ją w otaczającym nas świecie każdym gestem i słowem. Kontemplowanie „Tego, którego przebili”, sprawi bowiem, że otworzymy serca na innych i rozpoznamy rany zadane godności istoty ludzkiej; każe nam w szczególności zwalczać wszelkie formy pogardy dla życia i wykorzystywania człowieka oraz wspierać tak liczne osoby, które przeżywają dramat samotności i opuszczenia. Niech w Wielkim Poście każdy chrześcijanin zazna na nowo miłości Bożej, danej nam w Chrystusie, miłości, którą my z kolei każdego dnia mamy „oddawać” bliźniemu, zwłaszcza temu, który najbardziej cierpi i jest w potrzebie. Tylko w ten sposób będziemy mogli w pełni uczestniczyć w radości paschalnej. Maryja, Matka Pięknej Miłości, niech nas prowadzi na tej drodze wielkopostnej - drodze prawdziwego nawrócenia, do miłości Chrystusa.

Wam, drodzy bracia i siostry, serdecznie życzę, aby ta droga wielkopostna była owocna i wszystkim przesyłam specjalne Błogosławieństwo Apostolskie.

Benedykt XVI



ze świata

Prezydent Rosji, Putin przyjechał na Konferencję Bezpieczeństwa do Monachium i zrugął USA, NATO i UE. Waszyngtonowi zarzucił tworzenie jednobiegunowego świata, narzucanie wzorców, wreszcie zastępowanie ONZ przez NATO i UE. Przemówienie przyjęto jako powrót do epoki „zimnej wojny”. Niemcy starają się Moskwę... „zrozumieć”.

Od kilku tygodni, w niemieckiej prasie trwa dezinformacja dotycząca wydarzeń w naszym kraju i atak na polski rząd.

Przebywający w Monachium prezydent Ukrainy, Wiktor Juszczenko potwierdził europejskie aspiracje Kijowa.

Komunistyczna Korea Płn. zgodziła się na zatrzymanie swojego programu atomowego i znieszenie broni nuklearnej. W zamian KRL-d utargowała skreślenie kraju z amerykańskiej listy „osi zła” i dostawy mln ton oleju opałowego rocznie lub równowartości w innych towarach.

Portugalczyki zbojkotowali referendum w sprawie rozszerzenia zakresu dozwolonej prawem aborcji. Do urn poszło tylko 40% uprawnionych, co czyni referendum nieważnym. Proaborcyjnie wypowiedziało się 59% głoszących. Socjalistyczny premier, Carvalho chce teraz przeforsować zmiany w parlamencie, gdzie lewica ma większość. Premier powołuje się na wyniki referendum. Tymczasem wynika z nich, że zwolennicy aborcji stanowią najwyżej 24% uprawnionych.

Rosja zapowiada wycofanie się z układu CFE, o ograniczeniu sił konwencjonalnych w Europie. Problem w tym, że Moskwa nigdy tego układu nie przestrzegła.

Mający większość w parlamencie Rumunii, socjaldemokraci z PSD wszczęli procedurę złożenia z urzędu prezydenta kraju Traiana Basecu. Zarzucają mu łamanie konstytucji.

Prezydent Węgier, László Sólyom zapowiedział do Bukaresztu o przyznanie większej autonomii Węgrom z Siedmiogrodu. W Siedmiogrodzie zorganizowano w tej sprawie referendum. Władze Rumunii uznały je za nielegalne.

W więzieniach Bułgarii doszło do buntów i głodówek. Skazani domagają się przeprowadzenia amnestii.

W starciach Albańczyków z policją ONZ w Kosowie były 2 ofiary śmiertelne. Albańczycy starają się wyrzucić nacisk na uzyskanie niepodległości tej nadal należącej do Serbii prowincji.

Król Abdullah II zaprosił Ojca św. do złożenia wizyty w Jordanii.

Na trzy miesiące przed wyborami prezydenckimi we Francji, w sondażach, Sarkozy wyprzedza socjalistkę Royal. JLePen nadal szuka brakujących podpisów poparcia jego kandydatury.

Izrael wstrzymał prace budowlane wokół wzgórza świątynnego, na którym

stoi świątynia dla muzułmanów meczet - Al-Aksa. Prace przerwano po protestach Palestyńczyków i starciach z policją.

OBWE uznała, że wybory prezydenckie w Turkmenistanie nie były ani wolne, ani uczciwe, ale „stanowią krok w dobrym kierunku”. Frekwencja wyniosła 94%. Wyników jeszcze nie ma, ale już wiadomo, że wygrał prawdopodobnie Kurban-gul Berymuchammedow.

Były wiceprez. Iraku - Taha Ramadan został skazany na karę śmierci za zbrodnie na szytach w 1982 r.

80 zabitych, 200 rannych - to bilans jednego dnia zamachów w stolicy Iraku - Bagdadzie.

UE wysłała do Afganistanu ponad 200-osobowy kontyngent, który ma się zająć szkoleniem tamtejszej policji. Tymczasem Amerykanie rozbili próbę ofensywy Talibów.

Iran „wykrył” ostatnio stu szpiegów USA i Izraela. Ciekawe czy ich kontrwywiad działa wg planu rocznego czy 5-letniego?

Prezydent Gwinei - Lansana Conte wprowadził na terenie całego kraju stan wyjątkowy. Powodem są protesty przeciw trwającej już 23 lata jego władzy.

Na znaczkach Rep. Chińskiej pojawi się nazwa Tajwan. Także poczta tego kraju stanie się niedługo Poczta Tajwanu. Taipei odchodzi coraz częściej od nazwy Chiny.

Sąd w Budapeszcie orzekł, że dane o przeszłości agenturalnej duchowieństwa mają być ujawnione opinii, ponieważ religijni przywódcy są osobami publicznymi. Pozew do sądu złożył dziennikarz, ponieważ 4 biskupów katolickich, z przełożonych zboru luterńskiego i przewodniczący gminy żydowskiej nie zgadzali się na upublicznienie ich danych.

Niemcy zapowiadają, że w czasie ich prezydentury w UE dojdzie do ujednoczenia prawa skierowanego przeciw „ksenofobii i rasizmowi”. Do tej pory, w imię wolności słowa, przeciw takim uzgodnieniom były Wlk Brytania i Włochy.

Rosyjski ambasador w Kijowie - Czernomyrdin oznajmił, że jego kraj nie potrzebuje już ukraińskich gazociągów.

Rosja, na liście niepożądanych na swoim terytorium gości umieściła nazwiska 50 polityków ukraińskich, głównie o orientacji prozachodniej.

40% Niemców uważa, że nazizm miał swoje dobre strony! Badania nagłośniono, ale nie ma co bić na alarm. Większości chodzi o autostrady, likwidację bezrobocia i o produkcję „ludowych” VW.

Prezes grodzieńskiego Związku Polaków na Białorusi, Mieczysław Jaśkiewicz został ukarany grzywną o równowartości 577 dolarów za „chuligaństwo”.

Andrzej Lepper odebrał w Moskwie tytuł doktora h.c. Instytutu Chemii Precyzyjnej im. Łomonosowa.

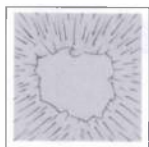
Czesi wykryli bakterie „listerii” w importowanych z Polski łososiach. Wprowadzą embargo?

Ciąg dalszy ze str. 3

Piramidy czyli... domki z kart

Czy dwaj uciekinierzy, o ile rzeczywiście znajdują się w niedalekiej przyszłości na jednej szalupie ratunkowej, odważą się na ryzykowny krok i zdołają następnie zbudować coś rzeczywiście znaczącego? Nie jest to wcale, aż takie nieprawdopodobne. Wystarczy odwołać się do wniosków, jakie można wysnuć z analizy 17 lat funkcjonowania demokracji w Polsce. Polska demokracja różniła się dotąd znacząco od innych demokracji europejskich. Chaos, niestabilność naszej polskiej polityki jest rezultatem nie tylko marności naszych elit politycznych (o czym wiele razy pisałem), ale stanowi również uboczny skutek radykalnych, bolesnych, przyspieszonych zmian i reform. W Polsce dwudziestolecia niepodległości również narzekano na chaos pierwszych lat rządów parlamentarnych, ale gdy popatrzymy na ówczesną scenę polityczną, zobaczymy, że partie polityczne były niemal wzorem stabilności, lojalności i wierności programowi. Prawicowy ruch narodowy tylko raz, w 1928 r. przekształcił się ze Związku Ludowo-Narodowego w Stronnictwo Narodowe, działające później przez kilkadziesiąt lat na emigracji. Obóz rządzący sanacji utworzył najpierw Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, a po blisko 10 latach Obóz Zjednoczenia Narodowego, zwany „Ozonem”. Inne partie działały bez zmian, a przeciętne lata 30-te były okresem wielkiego kryzysu gospodarczego i burzliwych turbulencji, związanych z rozwojem masowych ruchów głoszących hasła totalistyczne.

Po 1989 r., odradzająca się w Polsce demokratyczna scena polityczna przez wiele lat przypominała przysłowiowy dziecinny kalejdoskop. Przed każdymi kolejnymi wyborami następowały ruchy obrotowe, w wyniku których dotychczasowe całości rozpadały się na części, które z kolei tworzyły nowe całości w bajecznie kolorowych konstelacjach. Innymi słowy, tradycja dawnych partii politycznych uległa zatraceniu, a nowo tworzone partie nie były wzmocnione ze sobą spoiwem więzi programowych czy zwyczajnych więzi ludzkiej lojalności. Gwoli sprawiedliwości, stan swoistej eteryczności ogarnął nie tylko elity polityczne, tworzące na oczekaniu coraz to nowe byty partyjne, ale również stał się cechą samego społeczeństwa, które nie czuło się przywiązane ani do partii, ani do programów. Jedynym wyjątkiem była formacja lewicowa wywodząca się bezpośrednio z komunistycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czyli Sojusz Lewicy Demokratycznej, który jako koalicja istniał od 1991 r., zaś od 1999 r. funkcjonuje jako partia polityczna. Po prawej stronie sceny politycznej, a raczej labiryntu, do dnia dzisiejszego nie przetrwał w niezmiętej postaci żaden byt →→



z kraju

□ Ludwik Dorn przestał być MSWiA, ale miał pozostać wicepremierem. Tymczasem poprosił nagle o urlop, bo poczuł się urażony wypowiedziami prasy, a także niektórymi urzędników, jakoby miał chronić jednego z podwładnych, oskarżanych o związki z poszukiwanym biznesmenem i b. senatorem z Piły - Stokłosa. Wicepremier urlop otrzymał, powołano komisję do zbadania tych oskarżeń, a premier stwierdził, że ufa Dornowi. Może jednak zostanie w rządzie...

□ Nowy minister obrony - Aleksander Szczygło, nieelegancko skrytykował swojego poprzednika Radka Sikorskiego za zaniedbania w resorcie. Chodzi głównie o samoloty F-16. Do dymisji podał się pełnomocnik do wdrażania programu F-16 w MON. Opozycja nagle twierdzi, że min. Sikorski był bardzo dobrym fachowcem. Jeszcze przed swoją dymisją zdążył zawiadomić prokuraturę o popełnieniu przestęp-

→→ polityczny. Swoistym znakiem czasu było zejście ze sceny politycznej akuszcza polskiej prawicy, czyli związku zawodowego „Solidarność”. Wraz z nim scenę opuściły najdłuższe istniejące partie, jak Konfederacja Polski Niepodległej i Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Dzisiejszy układ, mam na myśli dwie partie - PO i PiS, trwa zadziwiająco długo, gdyż od 2001 r., czyli od 6 lat. Wydawało się, że w końcu nastąpiło uporządkowanie sceny politycznej. Jednak pojawienie się pogłoski o zamierzeniach duetu Rokita-Marcinkiewicz zdaje się wskazywać, że nastąpiła jedynie dłuższa przerwa i luneta kalejdoskopu znowu jest gotowa do wykonania kolejnego ruchu obrotowego. Jego rezultat nie musi być jednak podobny do tego, jak to „drzewiej bywało”. Tym razem może się okazać, że odejście Rokity z PO a Marcinkiewicza z PiS, będzie oznaczało rozplynięcie się w niebycie politycznym tych dwóch postaci oraz wszystkich polityków, którzy za nimi podążają. W 1997 roku Rokicie udało się „przeskoczyć” z Unii Wolności do Akcji Wyborczej Solidarność (za pośrednictwem Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego). W 2001 roku Marcinkiewiczowi udało się wyskoczyć z tonącego okrętu ZChN i „wskoczyć” do PiS (za pośrednictwem Przymierza Prawicy). Takie i nie tylko takie karkołomne przedsięwzięcia wykonywali już z powodzeniem niemal wszyscy znaczący politycy. Ale kiedyś może nastąpić „ten pierwszy raz”, kiedy okaże się, że stabilność, dorobek, obliczalność, program, znaczą już dla Polaków więcej niż złudne i ryzykowne próby budowania „od początku” nowej, lepszej - gdyż jeszcze „wirtualnej” - partii politycznej.

Wojciech Turek

stwa przez szefa kontrwywiadu Antoniego Macierewicza, który miał nie upilnować tajnych dokumentów. Macierewicz zaprzeczył, aby cokolwiek mu zginęło.

□ Szef policji, Marek Bieńkowski, który z powodów rodzinnych złożył dymisję, otrzymał ochronę BOR. Powodem są groźby ze strony zwolnionych przez niego z pracy policjantów z esbecką przeszłością. Następcą Bieńkowskiego na stanowisku KG Policji został dotychczasowy prokurator, Konrad Kornatowski. Opozycja mówi o najeździe prokuratorów na resorty.

□ Jan Maria Rokita zaprzeczył, aby proponowano mu jakiegokolwiek stanowisko w rządzie. Dymisję Ludwika Dorna tłumaczono właśnie ewentualnym zwolnieniem stanowiska dla Rokity.

□ Senat przyjął nowelizację ustawy lustracyjnej. Przypomnijmy, że wracają oświadczenia i instytucja „kłamcy lustracyjnego”. Senat zdecydował, że lustracji będą podlegać także dziennikarze.

□ MON Szczygło oświadczył, że rząd nie przewiduje żadnego referendum w sprawie obecności w Polsce elementów amerykańskiej „tarczy antyrakietowej”.

□ W Polsce przebywał z krótką wizytą szef KE - Jose Barroso, który odebrał nagrodę Center Buisnes Club. Barroso został też przyjęty przez premiera.

□ Prymas Polski przekazał księżom archidiecezji warszawskiej ankiety dotyczące niedawnej przeszłości.

□ Krzysztof Krawczyk, który zrezygnował z funkcji ministra ds. międzynarodowych prezydenckiej kancelarii padł ofiarą certyfikatu dostępu do danych NATO. Badając jego przeszłość odnaleziono zobowiązanie do współpracy z 1982 r. z WSW. Krawczyk miał zawiadomić o tym kilka osób zaufania publicznego i współpracy nie podjął. Teraz zwrócił się o lustrację.

□ Po przeglądzie resortów rządowych, „żółte kartki” od premiera mieli otrzymać ministrowie Gosiewski, Polaczek (transport) oraz przedstawiciele Samoobrony - Kalata (min. pracy) i Aumiller (budownictwo).

□ Opozycja krytykuje brak wysokiego rangą polityka z Polski na konferencji ds. bezpieczeństwa w Monachium. Koalicja tłumaczy, że zaproszenie było wystawione imiennie na Sikorskiego, a premier i MSZ byli zajęci goszczeniem w Warszawie szefa KE Barroso. Szef grupy parlamentarnej PiS - Marek Kuchciński dodał, że dobrze się stało, bo po przemówieniu Putina mogłoby dojść do „rękoczynów” z premierem Kaczyńskim. Natychmiast przypomniano, że premier ma akurat złamaną rękę, a prof. Geremek dodał, że Putin trenował judo. Kuchciński stwierdził, że to była „przenośnia”. Swoją drogą to może by tak wysłać do Monachium Pudzińskiego?

□ Kazimierz Marcinkiewicz zrezygnował z ubiegania się o posadę dyrektora PKO. Teraz mówi się o nominacji na „polskiego” dyrektora EBOiR w Londynie, gdzie

zastąpi Tadeusza Syryjczyka (polityk UW, który podał się już do dymisji).

□ Posłowie - „uciekierzy” z LPR i Samoobrony założyli partię Ruch Ludowo-Narodowy.

□ Prezydent Łodzi, Kropiwnicki, uznawany za polityka prawicy, mianował na wicedyrektora muzeum tradycji niepodległościowych w tym mieście b. prezydenta miasta - Czekalskiego, polityka UW. Mniej dziwią aliansy polityczne, ale fakt, że Czekalski podejrzewany jest o korupcję i grozi mu 12 lat więzienia.

□ Wg CBOS, PO ma 30% poparcia, PiS - 25, DiL-erzy - 11%, Samoobrona - 6%, LPR - 5%. Poza programem jest PSL - 4%.

□ UOP, w 1993 r. zmontował prowokację z przemytem uranu z Rosji, by dostać się do papierów esbeka z Gdańska, który ukrywał „teczki” miejscowych polityków prawicy. UOP zabrał je, a papiery Jarosława Kaczyńskiego wykorzystywał przy inwigilacji prawicy.

□ Byli działacze antykomunistycznej opozycji ze Śląska postulują zbudowanie w Katowicach pomnika prezydenta USA - Ronalda Reagana. Jego imię chcieliby także dodać do nazwy Placu Wolności.

□ Wg prasy, premier wstrzymał nominację szefa protokołu dyplomatycznego MSZ, Tomasza Orłowskiego na ambasadora w Paryżu.

□ Abp Stanisław Wielgus złożył wniosek o autolustrację.

□ Siostry Urszulanki są pierwszym zakonem żeńskim, który wystąpił do IPN o dotyczące ich dokumenty. Wg historyków IPN na 20 tys. sióstr zakonnych, SB udało się zmusić do współpracy tylko 30.

□ Niestety potwierdzają się informacje o współpracy z SB, ks. Malińskiego. Miał on składać donosy m.in. na kardynałów Wojtyłę i Wyszyńskiego.

□ Prokuratura w Kielcach chciałaby odebrania immunitetu prez. Krakowa - Majchrowskiemu. Immunitet przysługuje mu jako sędziemu Trybunału Stanu. Chodzi o nie powiadomienie prokuratury o przestępstwie związanym z obsadą dyrekcji cmentarzy komunalnych.

□ Na 2,5 roku więzienia został skazany za szpiegostwo na rzecz USA, płk Zbigniew Sz. A niektórzy mówią, że spod jednej kurateli wpadliśmy w drugą. Podobieństwo jest takie, że w PRL też skazywano za szpiegostwo... na rzecz USA.

□ W kraju ukazał się „piracki” dodruk książki kard. Stanisława Dziwisza pt. „Świadeństwo”. Książka stała się czytelnym bestsellerem.

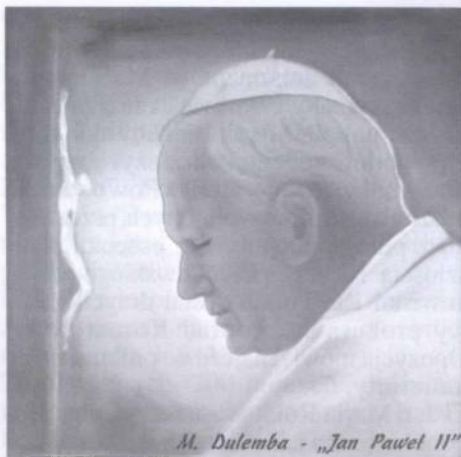
□ Policja zabezpieczyła majątek o wartości 20,7 mln zł., należący do Henryka Stokłosa. Stokłosa to b. senator i biznesmen, który jest podejrzany o dawanie łapówek w ministerstwie finansów. Stokłosa ukrywa się.

□ Z honorami wojskowymi pożegnano kaprala Piotra Nitę, który zginął w Iraku w wyniku wybuchu miny-pułapki.

□ W wieku 55 lat zmarł ppłk Leszek Drewniak, jeden z założycieli jednostki specjalnej GROM.

Wielki Post 2007 z Janem Pawłem II

Zapraszamy do naszych Wielkopostnych rozważań, które w tym roku chcemy przeżywać wraz z Janem Pawłem II. Będziemy je publikowali co tydzień w Głosie Katolickim, odwołując się do nauki, którą pozostawił nam po sobie wielki Papież - Polak. Każda kolejna refleksja wielkopostna czerpać będzie z jego Encyklik i katechez.



W nauce, którą Papież kieruje do nas zwrócimy szczególną uwagę na podstawowe wyzwania naszych czasów - czasów zarania trzeciego tysiąclecia, na które wskazywał Sługa Boży Jan Paweł II. Przyjmując zaproszenie Chrystusa, który za nas cierpiał i poniósł śmierć na krzyżu, do rewizji własnego postępowania, zechcemy odpowiedzieć sobie na nurtujące nas pytania związane z odnową życia wewnętrznego, jakie On nam stawiał idąc przed laty równie tą samą drogą Kościoła, w świętym czasie Wielkiego Postu. Stan sumienia każdego z nas, jako rezultat własnych przeżyć, duchowej medytacji, mam nadzieję, stanie się rodzajem wewnętrznej modlitwy, która będzie nam towarzyszyła przez cały okres tych owocnych przeżyć na trudnym i wymagającym wielu wyrzeczeń pielgrzymim szlaku wielkopostnym 2007 roku.

Do kogo pójdziemy?

Jedyną orientacją naszego ducha, intelektu, woli i serca jest Chrystus, Odkupiciel człowieka i Odkupiciel świata. Na Niego chcemy spoglądać, bo tylko w Nim, Synu Bożym, jest zbawienie, ponawiając stwierdzenie Piotra: „Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”.

Kościół nie przestaje wsłuchiwać się w jego słowa, czytając je nieustannie. Życie Chrystusa przemawia równocześnie także i do tych, którzy nie są jeszcze w stanie powtórzyć za Piotrem: -Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego. On, Syn Boga żywego, mówi do ludzi także jako człowiek; To Jego życie, które mówi, Jego człowieczeństwo, Jego wierność dla prawdy i miłości, która obejmuje wszystkich. Mówi także Jego śmierć na krzyżu, tj. nieprzenikniona głębia cierpienia i opuszczenia. Kościół nigdy nie przestaje nawiązywać do śmierci Pana na krzyżu, jak też i do Jego zmartwychwstania, które razem wzięte tworzą treść jego codziennego życia. Kościół pozostaje w sferze tajemnicy odkupienia, które stało się początkiem jego życia i jego misji. Świat widzialny, stworzony przez Boga dla człowieka, a z powodu grzechu podległy upadkowi, odzyskuje ponownie w Jezusie Chrystusie pierwotne więzy z samym źródłem Bożej Mądrości i Miłości. Chrystus, Odkupiciel świata, wszedł w jedyny i niepowtarzalny sposób w tajemnicę człowieka i w jego serce. Chrystus, który jest nowym Adamem, objawia całkowicie człowieka człowiekowi i uświadamia mu jego najwyższe powołanie. On jest Człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adamowym podobieństwo Boże (*Redemptor hominis*, 7, 8).

Czy będziesz wierny postanowieniom jakiego podejmiesz na początku Wielkiego Postu? Czy postarasz się nimi żyć

dla Pana Jezusa? Jakie doświadczenie duchowe jest dla Ciebie najbardziej użyteczne w tym okresie? Uplynęły wieki od narodzin Jezusa, czy dzisiaj Chrystus znajduje lepsze przyjęcie niż wtedy, gdy rodził się w ubóstwie? Zbliżająca się Wielkanoc może być dobrym ćwiczeniem duchowym w utożsamianiu się z Maryją w Jej postawie wobec Syna. To pozwoli prawdziwie odczuć Chrystusa oraz ukonkretnić wiarę i lepiej przygotować się na nadchodzące święta. Kto może towarzyszyć lepiej niż Maryja w doświadczeniu śmierci i zmartwychwstania Chrystusa? Kto może i nam towarzyszyć na drogach naszej wewnętrznej przemiany jeśli nie Matka Chrystusa? Powolne powtarzanie „Zdrowaś Maryjo...” jest zawsze bardzo pożyteczne. Zwróć uwagę na moją osobistą modlitwę - czy przeżywam ją z należytym szacunkiem?



opr. Ks. Tomasz Sokół



życie Kościoła

Paryz

□ Francuski Kościół boryka się ze sporymi trudnościami finansowymi i jest znacznie uboższy niż sądzi większość mieszkańców kraju. Niemal wszystkie środki, którymi dysponuje pochodzą z ofiarności wiernych. Informacje na ten temat podaje wydanie katolickiego dziennika „La Croix”. Najważniejszym źródłem przychodów jest płacony dobrowolnie tzw. podatek kościelny. Poważnym obciążeniem jest także utrzymanie świątyń wybudowanych po wprowadzeniu rozdziału Kościoła od państwa w roku 1905. Przykładowo: samo utrzymanie wybudowanej katedry w Évre kosztuje rocznie 150 tys. euro. Pozwala to zrozumieć, dlaczego stan finansowy francuskiego Kościoła budzi zaniepokojenie.

□ Ponad trzy czwarte Francuzów uważa publiczne wyśmiewanie się z religii za niedopuszczalne. Z sondażu przeprowadzonego przez międzynarodowy instytut badania rynku i opinii publicznej TNS Sofres wynika, że dla 79 proc. mieszkańców Francji niedopuszczalne jest wyśmiewanie się z religii. 76 proc. Francuzów nie dopuszcza śmiania się z przedstawicieli religii, a 78 proc. - z jej założyciela i z samych wierzących.

Lyon

□ Przed relatywizowaniem instytucji małżeństwa i legalizacją związków homoseksualnych przestrzegali francuscy chrześcijanie, muzułmanie i żydzi. W Lyonie opublikowali oni wspólną deklarację w związku z dyskusjami w okresie przedwyborczym. Wskazali na istotną rolę rodziny w formowaniu przyszłych pokoleń oraz odpowiedzialnym podejmowaniu obowiązków zawodowych i społecznych. Instytucja rodziny jest dobrem znacznie przekraczającym różnice religijne czy intelektualne. Sygnatariusze deklaracji wskazują, że wychowywanie dziecka przez ojca i matkę nie jest sprawą obojętną. Na tej podstawie zbudowane jest nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne. Nie zapominajmy, że jest ono bardzo kruche. Jednym z sygnatariuszy deklaracji jest kard. Philippe Barbarin.

Lizbona

□ W Portugalii odbyło się ogólnonarodowe referendum związane z legalizacją aborcji. W głosowaniu wzięło udział jedynie 43,61 proc. uprawnionych, wymagane było 50 proc. Referendum okazało się nieważne. „Kościół zdecydowanie opowiada się za życiem od momentu poczęcia...” - mówił kard. José da Cruz Policarpo i wskazał, że decyzja sprzyjająca zabójstwu nienarodzonych jest dramatem. Dlatego robienie z aborcji należytego prawa miałooby tragiczne konsekwencje dla przyszłej cywilizacji.

POLACY WE FRANCJI (cz.2)

Ks. inf. Stanisław Jez

(Fragmety konferencji „O konieczności współpracy duszpasterstwa emigracyjnego z Ojczyzną” wygłoszonej na spotkaniu duchowieństwa diecezji tarnowskiej i nowosądeckiej, 25/1/2007 r.).

Ze szkicu historycznego (przedstawionego w poprzednim numerze GK - Red.) wynika, że emigrantom z Polski zawsze w tułaczce towarzyszyli kapłani - diecezjalni, zakonni, siostry zakonne. Obecnie prześledźmy, jak rzecz ma się dzisiaj!

Najpierw jednak jeszcze kilka uwag o zasadach działalności Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Tutejszy Kościół od 1905 r., kiedy to nastąpił jego rozdział od państwa, nie posiada osobowości prawnej, diecezje i parafie istnieją jako... stowarzyszenia. W związku z tym i PMK, będąc częścią Kościoła lokalnego powołała do życia swoje stowarzyszenie (wyższej użyteczności publicznej) - „Concorde”, które jest jej prawnym ramieniem. Zarząd „Concorde”, do którego wchodzi, z urzędu, rektor PKM, w większości stanowią ludzie świeccy. Na podstawie statutów podpisanych przez komisje episkopatów Polski i Francji, rektor koordynuje pracę kapłanów należących do Misji.

W Polskiej Misji Katolickiej we Francji pracuje obecnie 117 kapłanów. Są wśród nich duszpasterze pracujący jedynie w polskich wspólnotach parafialnych (62 księża), kapłani pracujący dla dwóch wspólnot: polskiej i francuskiej - jest ich 31



Tradycyjny Zjazd Księży PMK - La Ferté wrzesień 2006 (fot.GK)

oraz 24 duchownych, którzy posługują tylko Kościołowi lokalnemu. Ten występuje o nich coraz częściej do PMK; tylko w 2006 r., 5 kapłanów polskich podjęło taką pracę. Jednak na podstawie długoletniego doświadczenia, nie akceptujemy takich sytuacji, kiedy polski ksiądz miałby być wikariuszem, albo wchodził w ekipę księży francuskich; za duża jest bowiem różnica w mentalności i metodach duszpasterskich obu społeczności. A zatem kapłanom, którzy przechodzą przez Misję, powierzane są tzw. sektory duszpasterskie albo całe parafie (z pełną odpowiedzialnością za nie). I dziękować Bogu, wspaniale wówczas pracują (w 90% przypadków). Stąd tutejsi księża biskupi wciąż proszą o nowych kapłanów z Polski.

Naszycy 117 księży pracuje w 5 dekanatach obejmujących Francję. W tym 29 przyjechało z diecezji tarnowskiej, 5 z siedleckiej, z przemyskiej i lubelskiej po 3, z krakowskiej, białostockiej i gdańskiej po 2, a z innych po jednym. We Francji pracują także kapłani zakonni. 26 Księży Chrystusowców, 10 Oblatów, 4 Misjonarzy i 3 Pallotynów. W Ramach Misji pracują również siostry zakonne z 8 zgromadzeń: Felicjanki, Siostry Maryi Niepokalanej, Nazaretanki, Pallotynki, Służebniczki Śląskie, Siostry ze Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej oraz - najliczniejsze - Sercanki.

Księża wspomagani są w swej pracy przez Rady Duszpasterskie i liczne organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Rady parafialne tworzą, poprzez swoich przedstawicieli, rady regionalne, a te zasilają Radę Misji, której reprezentanci wchodzi w skład Europejskiej Rady Duszpasterskiej. Rada ta została utworzona 15 lat temu przez ks. abp Szczepana Wesołego, a dzisiaj

kieruje nią ks. bp Ryszard Karpiński - obecny delegat Konferencji Episkopatu Polski ds Duszpasterstwa Emigracyjnego. We Francji próbujemy także rozwinąć działalność Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, czyli Akcję Katolicką, która zachowała się dzisiaj jedynie na północy kraju. Do PZK należy tam jeszcze ponad 2 tys. Matek Różańcowych, ponad 800 Mężów Katolickich i setki dzieci z Krucjaty Eucharystycznej (czwarte pokolenie). Pracy formacyjnej wśród Emigracji, szczególnie w wymiarze międzyparafialnym czy ogólnopolonijnym służą: zjazdy, konferencje, odczyty i pielgrzymki. Msze św. w języku polskim odprawiane są co niedzielę w 82 ośrodkach, a raz w miesiącu w 52 punktach dojazdowych.

Teraz zatrzymam się przez chwilę w Paryżu. Swojego czasu była tu tylko jedna polska parafia, teraz jest ich sześć. Oznacza to, że w związku z napływem przez ostatnie 20 lat nad Sekwanę ogromnej liczby naszych rodaków, zostaliśmy „zmuszeni” do utworzenia nowych ośrodków duszpasterskich. Najczęściej wynajmujemy lokale w parafiach francuskich. W drugiej połowie 2006 r. objeśliśmy kolejną parafię, tym razem po lewej stronie Sekwany, a kapłani z Misji zajmą się posługą duszpasterską dla wspólnoty francuskiej i polskiej. W samym Paryżu (bo w regionie paryskim istnieje kilkanaście polskich wspólnot), w sześciu obecnych wspólnotach modli się w każdą niedzielę ponad 10 tys. naszych rodaków, a tysiąc dzieci uczęszcza w parafiach, gdzie funkcjonują i szkoły polskie, na katechezę. Z tym, że w Szkole Polskiej (przy ambasadzie), gdzie prowadzimy również katechezę, z powodu braku miejsc jest tylko około 400 dzieci (co roku odrzuca się ponad 100 dzieci). Od wielu lat, Polonia stara się, aby budynek tej Szkoły, w którym znajduje się obecnie hotel Polskiej Akademii Nauk, został zwrócony polskim dzieciom i młodzieży. Pod tym względem jednak przedstawiciele władz Rzeczypospolitej robią bardzo niewiele, przez co setki polskich dzieci bezpowrotnie tracą dla kultury polskiej.

Według naszych szacunków, ok. 20-30% przybyłych do Francji Polaków, od początku włącza się w polskie wspólnoty parafialne, szczególnie w dużych miastach. Otwieramy wciąż nowe ośrodki; trzeba jednak zwrócić uwagę, że współcześnie, rzadko sami rodacy proszą o przysłanie im kapłana, po prostu trzeba im to dopiero zaproponować. I... druga rzecz, wspólnoty te, z różnych przyczyn, nie byłyby w stanie utrzymać finansowo swojego duchownego, dlatego też często w nowych placówkach duszpasterstwo ma charakter francusko-polski. Wchodzimy zatem w struktury Kościoła lokalnego.

Ci Polacy, którzy regularnie praktykują, to w dużej mierze chrześcijanie po formacji w ruchach religijnych - oazowych, Odnowy w Duchu Św., w Rodzinach Radia Maryja i innych. Oni przeżywają wiarę głęboko, uczęszczają do kościoła, przystępują do sakramentów, biorą udział w adoracji Najświętszego Sakramentu, w szkoleniach, katechezach i spotkaniach parafialnych. Z myślą o młodzieży działa Studium filozoficzno-etyczno-społeczne (około 300 studentów). Dużą grupę stanowią także młode małżeństwa z małymi dziećmi. Oni często traktują swój pobyt we Francji jako tymczasowy. Po „dorobieniu się” zamierzają wrócić do kraju, dlatego kontakt z polskimi wspólnotami uważają za nieodzowny element wychowania dzieci w duchu polskim i katolickim. Toteż marzy nam się w Paryżu zorganizowanie polskiego przedszkola. Na Msze święte w języku polskim przychodzą również pracownicy sezonowi; bariera językowa, a także tęsknota za polską formą religijności sprawia, że uczestniczą w duszpasterstwie Polskiej Misji Katolickiej. Tym niemniej, jak wspominałem, procent praktykujących wśród nowoprzybyłych Polaków mieści się w przedziale 20 do 30%. Pozostałe 70-80% to ludzie, którzy do kościoła zagląдают z okazji Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Niedzieli Palmowej.

Ciąg dalszy na str. 12

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

« ALLEZ LES PETITS ! »

Un bon nombre de mes lecteurs, surtout parmi les anciens en âge, doivent certainement se souvenir de cette phrase que lançait Roger Couderc à la télévision pour encourager les joueurs de l'équipe de France de rugby à XV à chaque rencontre internationale. Parmi les « Petits » actuels, on trouve un certain nombre de joueurs dont le nom trahit l'origine polonaise.

Le plus connu actuellement sur les terrains internationaux, c'est Frédéric Michalak, « petit-fils d'immigré polonais » comme le précise sa biographie. Né à Toulouse en 1982, il a fait sa carrière au Stade toulousain de 1989 jusqu'à cette année au poste de demi de mêlée ou de demi d'ouverture. Avec son équipe, il a été champion de France en 2001 et champion d'Europe en 2003 et 2005. Il vient de signer pour une saison avec une équipe sud-africaine, les Natal Sharks. Au niveau international, sa première sélection dans le XV de France remonte à 2001. Il compte quarante-deux sélections comme demi d'ouverture et buteur chez les Bleus, au cours desquelles il a marqué deux cent quarante-trois points. Avec l'équipe de France, il a été vice champion du monde en 2003 et vainqueur du Tournoi des Six Nations en 2002, 2004 et 2006. L'autre petit-fils d'émigrés polonais à avoir intégré l'équipe nationale plus récemment, c'est Dimitri Szarzewski. Né à Narbonne en 1983, il est talonneur au Stade français à Paris depuis 2005 après avoir joué à Béziers pendant douze ans. Il a fait ses débuts internationaux en 2004 contre le Canada et compte déjà treize sélections et quinze points de marqués. Considéré comme l'un des meilleurs talonneurs du monde, il est vainqueur du Tournoi des Six Nations avec les Bleus en 2006 et donne toujours du fil à tordre aux journalistes qui veulent prononcer son nom. En regardant le match Ecosse-Pays de Galles, le nom de Chris Czekaj m'a fait tendre l'oreille. Christopher David Czekaj, dont le nom atypique pour un Gallois, comme le note une biographie anglaise, lui vient d'un grand-père polonais qui s'est installé au Pays de Galles à la fin de la Seconde Guerre mondiale, est né en 1985 et joue au Cardiff Blues au poste d'ailier. Il a déjà été sélectionné à quatre reprises dans l'équipe du poireau dont deux fois cette année dans le Tournoi des Six Nations. Enfin, *last but not least*, le dernier arrivé dans l'équipe de France, découvert après le match mémorable Irlande-France, c'est David Skrela, également « petit-fils d'émigrés polonais ». En fait, il est le fils de Jean-Claude Skrela (phot.), grand rugbyman français des années soixante-dix. Ce dernier, né en 1949 à Colomiers, est le fils d'un agriculteur du sud-ouest d'origine polonaise. Troisième ligne aile, il a joué à Auch et au Stade toulousain. Sélectionné quarante-six fois en équipe de France entre 1971 et 1978, il remporte avec elle le



avec laquelle il remporte deux fois le Grand Chelem en 1997 et 1998 et arrive en finale de la coupe du monde de 1999. Depuis 2004, il est directeur technique national. Son fils David, demi d'ouverture, né en 1979, a d'abord joué à Colomiers de 1997 à 2003 avant de rejoindre le Stade français. Il a été sélectionné une fois en équipe de France en 2001 et vient de jouer avec elle ses deux premiers matches du Tournoi des Six Nations 2007. En cherchant bien, on pourrait sûrement trouver d'autres fils ou petits-fils d'immigrés polonais dans les clubs de rugby. Je ne sais pas s'ils ont gardé des contacts avec le pays de leurs ancêtres, mais même s'il ne leur reste plus que le nom, cela fait toujours plaisir de voir leur réussite. C'est quand même plus positif que le plombier polonais. Les Michalak, Szarzewski et autres Skrela, qui se sont fait un nom au niveau international, sont dans la lignée de Kopa (Kopaszewski) en football, de Jazy en demi-fond, de Drut en 110 mètres haies, ou de Stablinski (de son vrai nom Stablewski) en cyclisme pour ne citer que les plus connus. Le fait d'avoir des rugbymen d'origine polonaise montre à quel point les Polonais ont su s'intégrer à l'Hexagone car, les Britanniques mis à part, quel autre pays européen que la France représente mieux le rugby ? C'est une institution nationale, surtout au sud de la Loire. Cette présence polonaise dans le rugby français est étonnante car ce sport est très confidentiel en Pologne. Son histoire remonte à 1921 à l'occasion de la création d'un club à Varsovie sous l'impulsion du Français Louis Amblart. Dans la foulée, d'autres clubs se sont créés, une représentation polonaise a joué et perdu deux matches contre des représentations roumaines, mais on n'entend plus parler de rugby en Pologne après 1929. Il renaît vingt-six ans plus tard, en 1955, sous l'impulsion de trois journalistes qui créent une



Grand Chelem du Tournoi des Cinq Nations de 1977. Il est entraîneur du Stade toulousain de 1985 à 1989, de Colomiers de 1990 à 1995 et de l'équipe de France de 1995 à 1999

association de soutien. À la suite de cela, vingt-deux équipes sont constituées mais leur nombre retombe rapidement à seize. En 1957, la fédération polonaise de rugby est créée. En 1958, la Pologne joue et gagne son premier match international contre l'Allemagne de l'Est. Trente ans plus tard, en 1988, elle intègre le Conseil international du rugby (IRB). Récemment, elle a participé aux éliminatoires de la coupe du monde 2007 qui se déroulera en France à l'automne. Elle a passé deux tours en sortant première de sa poule au deuxième tour, mais elle a été éliminée au troisième. La route est longue pour s'imposer ! Allez les petits !

Dokończenie ze str. 3

MONACHIUM

Zimnowojenna retoryka Putina jest paradoksalnie szansą dla Kijowa na otwarcie bram UE i NATO, tyle tylko, że poza prezydentem Juszczenką jest tam jeszcze premier Janukowycz. Jest też szansą dla Polski, której wmawiano ostatnimi czasy, szczególnie w UE, antyrosyjskie fobie. Teraz okazuje się, że z perspektywy Warszawy, po prostu... lepiej widać wszystkie szczegóły.

W niezręcznej sytuacji znalazł się natomiast Berlin. Po pierwsze Niemcy przewodniczą w tej chwili UE i zadrażnienie stosunków z Rosją jest tu niewygodne, po drugie wiąże ich z Moskwą kontrakt gazowy i ostatnie lata, wyraźnie prorosyjskich zachowań. Kanclerz Merkel odpowiedziała Putinowi grzecznie i dyplomatycznie, ale już socjaldemokrata Kurt Beck zachwycał się niezbyt szczerze „szczerością Putina”. Berlin pokazuje wolę „zrozumienia” Rosji za wszelką cenę. Problem w tym, by ta empatia niemiecka nie odbiła się na Warszawie. Prasa tego kraju, w tym samym czasie publikuje szereg artykułów o Polsce o wymowie niezbyt pochlebnej. Jest nawet „psychoanaliza” zachowań braci Kaczyńskich, którzy niczego nie rozumieją, bo w dzieciństwie wychowywali się wśród ruin stolicy, a dodatkowo są „opętani” walką z układami komunistycznymi i Rosją. Jest to „kultura totalnej podejrzliwości”. Prasa posłużyła się nawet cytowaniem prof. Bartoszewskiego, by pocieszyć Niemców, że zanim mający 85 lat historyk umrze, w Polsce będą już inne rządy. Osobiście mam nadzieję, że Bartoszewski pożyje jeszcze długo, czego mu serdecznie życzę, niezależnie od tego, co mówi niemieckim dziennikarzom. Nie zmienia to faktu, że tworzenie obrazu Polski jako nieodpowiedzialnego kraju pod rządami „maniaków”, to być może uwertura do czegoś poważniejszego. Czyżby chodziło tu o przygotowanie jakiegoś kozła ofiarnego dla uspokojenia nerwów batiuszki Putina?

Boğdan Usowicz



Własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Nie wyobrażałem sobie nigdy, jako nastolatek, który mieszkał w czasie drugiej wojny światowej bardzo blisko specjalnego obozu śmierci i oglądał na własne oczy co parę dni, jak okupacyjni oprawcy znęcają się, a nierzadko buciornami zdeptują na śmierć moich rodaków, że na stare lata będę dowiadywał się, iż durnowaci zagraniczni żurnaliści, Oświęcim czy Treblinkę zaczął określać mianem „polskiego obozu zagłady”.

Nie chce mi się absolutnie wierzyć, że oni czynią to z premedytacji, większość chyba z bezmyślności lub ignorancji powieliła antypolskie stereotypy. Jakże to przykre i bolesne dla mojego pokolenia, że obecny świat tak mało wie o ludobójstwie dokonywanym na naszym narodzie przez okupantów. Zaraz po zakończeniu działań wojennych ustalono (do dziś nie wiadomo kto), że w latach 1939-45 zginęło 6 mln obywateli polskich, w tym przeszło 3 mln Żydów i Romów i ta liczba obowiązuje do tej pory. Faktycznie wojna pochłonęła prawie 8 mln ofiar, a mordowanie polskich patriotów trwało od września 1939 r. aż do r. 1958. Świat do tej pory nie wie ile tys. polskich dzieci zginęło z głodu, chłodu i pragnienia w trakcie deportacji, wspólnie z rodzicami, do azjatyckich republik ZSRR. Ile tam na miejscu umarło i w drodze powrotnej do domu, też nikt nie wie. I nigdy się nie dowiemy.

Ponieważ swoich Czytelników uważam za ambasadorów polskiej racji stanu na Zachodzie Europy, nie będę tu zbyt wiele rezonował na ten temat, pozwolę sobie zacytować choć parę fragmentów wspomnień tych moich rówieśników, co przeżyli gehennę na nieludzkiej ziemi:

- *A ja jak bluszcz po ścianie piętałem się do góry, a potem spadałem i znów piętałem się i tak przez 6 lat wspólnie z babcią Stefanią łapaliśmy o nasze przetrwanie. I choć życie nieraz uciekało ja łapałam je obiema rękami jak mogłam. Było to życie pełne zła. Było to piekło na nieludzkiej ziemi.* (Alina Raszkievicz)

- *Śmierć głodowa zaczęła być zjawiskiem codziennym. Głód dokuczał nam coraz bardziej, był potworny, tak że traciliśmy wzrok. Głód był taki, że ludzie, żeby przeżyć jedli koty, szczury, różne padliny, korę z drzew, zgniłe ziemniaki. Głód nie opuszczał nas ani na chwilę przez cały czas pobytu na Syberii tj. przez 6 lat.* (Grażyna Opiela-Wajda)

- *Deportowano nas 10 lutego 1940 roku. Straszna była zima, głód i strach, jedliśmy korę z drzewa lipowego. Korę zryzano się cienko, suszyło, potem skrobało na mąkę. Z tej mąki zaparzonej gorącą wodą robiło się takie klajstrowane ciasto. Bardzo dużo ludzi umierało od tego, gdyż ciasto twardniało w jelitach jak gips. Dlatego zmarło dwóch moich braci. Ten 10-letni był tak spuchnięty jak balon z gąbki, drugi 3-letni zmarł na cholerynkę.* (Grażyna Orłowska)

- *Urocze dzieci - czarna kędzierzawa Tereska, w wieku 4-lat i jej 5-letni brat Stefanek zachorowały w środku zimy 1940-1941 na szkorbut. Nie było ratunku, w odstępie paru dni zmarły. Przed śmiercią miały granatowe plamy na buziach, paluszkami wyjmowały ząbki i płakały, a matka razem z nimi. Jedno dziecko leżało już w trumience, a drugie obok, o blond włosach, dogorywało. Rozpaczaliśmy wszyscy.* (Stefania Kraszewska)

- *Moja siostra Duśka była w ciąży jak przywieziono nas do Kachastanu. Urodziła córeczkę. Duśka miała otrzymywać 1 litr mleka dziennie. Dostała nie więcej jak pięć razy, a jej pokarm był szkodliwy dla dziecka, lecz z braku innego pożywienia karmiła je piersią. Rozpaczła, że karmi trucizną. Wkrótce Krysią zmarła.* (Janina Belina)

- *Któregoś dnia, gdy wróciłem z pracy, po domu kręcił się Rysio, był opuchnięty jakby nalany wodą. Poszedł do swojej mamy i wołał: „Mamo ja chcę jeść!”. Nawet nie płakał, możliwe, że nie miał już łez. Po kilku minutach już nie żył. Miał 6 lat.* (Jan Ankudowicz)

- *Józio zawsze się dopytywał czy jak wrócimy na Wołyń, to będziemy mieli dużo jedzenia. Pewnego dnia, przed śmiercią zapytał: „Mamo, jak powrócimy do Polski, to mi mama ugotuje cały duży talerz pierogów i poleje je śmietaną, a jak je zjem, to mi mama jeszcze dodoży.* (Maria Gizejewska)

- *Nadszedł maj, zaczęły chorować dzieci. Nasza 3-letnia córeczka prosiła o mleko. Pewnego dnia wracając z pracy, zobaczyłam stado krów. Udoiłam chyba z pół litra mleka do miseczki po zupie. Konwój już na mnie czekał. Wylano mi mleko, wsadzono do ciupy. Byłam bez sił, tylko skóra i kości, dostałam kurzej ślepoty. Jak wróciłam do baraku, dowiedziałam się, że 6 najbliższych osób z mojej rodziny zmarło.* (Ewa Krakowska)

- *Gdy dowiedziałam się, że moja córeczka umiera, uciekałam z lasu do baraku. Umarta z głodu. Podzieliła los innych dzieci i leży w ziemi na dalekiej Syberii. Mojej siostrze, Marii Kołodziejkiej zmarło w tym czasie sześcioro dzieci w wieku od 4 do 12 lat. Wszystkie umierały na rękach matki, wszystkie z głodu. Po mnie przyjechało NKWD i postawiło pod sąd za opuszczenie pracy. Za karę nie mogłam się widzieć z moją młodszą córką przez okres 3 miesięcy. Dodatkowo musiałam meldować się co 4 godziny i nie dostawałam chleba.* (Stefania Czapnik)

- *Najpierw, w Uzbekistanie zmarła mi głodową śmiercią matka, potem siostra. Później ojciec zmarł. Pozostało nas dwoje sierot, ja z siostrą. Głodowa śmierć zaglądała nam codziennie w oczy, lecz ja broniałam się jak mogłam, ażeby pozostać przy życiu i kiedyś opowiedzieć jak nas, Polaków, w Rosji męczono. Pamiętam jak w jednym z kotchozów zmarło 7 polskich rodzin z głodu, zostało małe 2-letnie dziecko, płakało gdy wszedłem do mieszkania i mówiło do mnie: „Tatus nie chce wstać, Zosia płakać i płakać”. Dziecko było bardzo głodne, gdyż rodzice zmarli trzy dni wcześniej.* (Paweł P.)

- *Patrzyłam na umęczone z głodu drobne ciało leżące nieruchomo, nagle zauważyłam poruszenie. Z mojej piersi wydobył się straszny, nieludzki krzyk, złapałam dziecko na ręce i zaczęłam miotać się po izbie jak oszalała. Na ten krzyk moja najmilsza Elżunia otworzyła oczy, spojrzała przytomnie swoim dawnym kochającym wzrokiem z wyrazem głębokiego przebudzenia ze snu, jakby zdziwiona. Po czym swoimi bezwładnymi ostatnio rączkami zaczęła mnie od siebie piąstkami odpychać. Przyjęłam to jako znak, żeby jej więcej nie przeszkadzać i pozwolić spokojnie umrzeć. Ponownie wyprężyło się jej ciało i tak pozostało. Stało się to 19 grudnia 1941 r.* (Anna Raszkievicz)

- *Wstrząsający był widok umierającej matki, pozostawiającej dwóch małych synków. Świadomość, że musi odejść zostawiając bezradne sieroty, doprowadzała ją do rozpacz. W ostatnich dniach chciała ich mieć obok siebie przy pryczy i błagała mnie po wielokroć o opiekę nad nimi i zastąpienie im matki.* (Anna Rospond)

Niesamowitą postawę dziecka w czasie oczekiwania na syberyjską śmierć przedstawia w swych wspomnieniach Barbara Piotrowska-Dubil: - *Muszę to wam jednak powiedzieć, bo to są słowa waszego syna i brata wypowiedziane do mnie - „Ja na pewno niedługo umrę i pójdę do nieba i tam poproszę, żeby moja kochana mamusia, siostra i brat wrócili do Polski i spotkali się z tatusem. Ja to uproszę u Matki Bożej i Świętego Andrzeja Boboli. To naprawdę niezwykłe dziecko daje nam wiele do myślenia. 22 listopada 1943 roku nad ranem, Jędrus odszedł do nieba, którego tak pragnął.*



foto. J. Tokarz

Ciąg dalszy ze str. 9

POLACY WE FRANCJI

Dużym problemem duszpasterskim na emigracji są ludzie młodzi, którzy głównie ze względów materialnych postanawiają mieszkać razem bez ślubu kościelnego. Kiedy odchodzą od krtek konfesjonału bez rozgrzeszenia czują się zawiedzeni, że Kościół nie ma dla nich zrozumienia. Duża jest także grupa emigrantów, która świadomie pozostaje na marginesie życia społecznego, ponieważ w Paryżu wystarczy znać adresy, gdzie można zjeść, umyć się, ubrać czy też przespać w przytułkach za darmo, więc wybierają ten sposób egzystencji. Są to często alkoholicy, różni życiowi cwaniacy, ludzie tworzący czasami całe gangi wykorzystujące naiwnych i zdesperowanych rodaków. I to zwykle ci, oszukani, trafiają później do polskiego księdza, szukają pomocy w większych parafiach. W Paryżu, wg statystyk prefektury i Secours Catholique, przebywa 300 do 400 bezdomnych Polaków.

Osobnym problemem są relacje starej i nowej emigracji. Pierwsza grupa uważa się często za właścicieli polskich ośrodków, widząc w nowo przybyłych tylko tych, którzy przyszli po to tylko, żeby przejąć ich dziedzictwo. Natomiast nowo przybyli często nie rozumieją potrzeb materialnych Kościoła i wychodzą z założenia, że stara, „bogata” w ich oczach emigracja powinna utrzymywać wspólnoty.

Polonijna posługa duszpasterska jest w sumie podobna do tej w Polsce, chociaż czasami może trudniejsza; trzeba bowiem wciąż pamiętać, że emigrant, to często człowiek rozdarty, jak mówiła Maria Curie-Skłodowska. Jednak i radość nasza jest większa, gdy niektórzy, po latach życia na bezdrożach, dzięki posłudze kapłańskiej wracają do Pana Boga. Tutejsza posługa duszpasterska bywa trudniejsza również dlatego, że jesteśmy w kraju, gdzie rewolucja (francuska) wciąż trwa, zarówno w ideach, jak i prawodawstwie. Poza tym we Francji stykamy się ze społeczeństwem wielokulturowym, w tym z islamem, a Kościół jest wspólnotą mniejszościową, poddaną dodatkowo silnej laicyzacji. Chociaż w wielu regionach można dostrzec pewną odnowę; poprzez ruchy charyzmatyczne, przez nowe kongregacje.

Niedawno tutejsza prasa podała, że Polaków przyjeżdżających na Zachód do pracy można podzielić na trzy kategorie: zdesperowanych bezrobotnych, wysokiej klasy specjalistów chcących robić karierę i ludzi wykształconych, mających ograniczone szanse znalezienia zatrudnienia w kraju. Coraz więcej osób przybywających ostatnio do Francji to przedstawiciele tej trzeciej grupy. Przyjeżdżają z konkretnymi umowami pracy, zawartymi przez ich firmy na określony czas.

Jeśli chodzi o duszpasterstwo, to oni dość biernie z niego korzystają. Poza Mszą św., trudno ich spotkać, chociaż dzieci uczęszczające na katechezę, w środy i w soboty, spędzają w naszych ośrodkach parafialnych cały dzień. W każdej wspólnotce jest więc nauka religii, rocznie udziela się setki chrztów świętych. W większych wspólnotach, dwa razy do roku przygotowuje się przez miesiąc do sakramentu małżeństwa grupy 100 - 120 osób, każdy otrzymuje zaświadczenie o udziale w kursie.

Niestety, setki Polek, które wychodzą tu za mąż za muzułmanów są w większości „stracone” dla chrześcijaństwa i polskości, a przytłaczająca ilość takich małżeństw, prędzej czy później, rozchodzi się!

Na emigracji zagrożona jest i rodzina. „Dla dobra rodziny” - mówią często wyjeżdżający za granicę do pracy. Większość z nich przekonuje się jednak dość szybko, że to nieprawda! Co trzecie polskie małżeństwo, które obecnie funkcjonuje „na odległość” nie przetrwa tej próby. Szkoda, że tak rzadko mówi się o tych negatywnych skutkach emigracji.

Wielu Polaków za granicą postrzega swoją pracę tu w kategoriach sukcesu - zbiorowego, bo spada w kraju bezrobocie, rośnie zasobność społeczeństwa i duma narodowa, bo „podbijamy” Europę oraz - indywidualnego, bo to pieniądze, które są dowodem zaradności. Toteż liczba wyjeżdżających utrzymuje się. Dostrzega to personel pol-

skich urzędów pracy, z których wyrejestrują się setki bezrobotnych. Widzą to księża chodzący po kołędzie (nie wiem na przykład jak wielu jeszcze parafian zostało np. w Kolbuszowej i okolicach). Tymczasem większość wyjeżdżających, zwłaszcza pierwszy raz i często na ślepo, nie zdaje sobie sprawy, jak drogo za to zapłacą.

Z najnowszych badań nad migracjami zarobkowymi wynika, że kobiety stanowią 62% wyjeżdżających. To nie tylko pogłębia kryzys demograficzny w kraju, gdyż rodzi się mniej dzieci, ale powoduje poważne konsekwencje dla istniejących już rodzin i wychowania dzieci. Niepokojące są w tym kontekście przewidywania naukowców. W 2010 r. prawdopodobnie „na odległość” będzie żyło 700 tys. par, przede wszystkim ludzi młodych. Większość z nich doprowadzi to nieuchronnie do rozwodów. Już teraz dzieci, które uczęszczają na katechezę, w większości pochodzą z rodzin rozwiedzionych. To dlatego, ostatnie orędzie Ojca św. na Światowy Dzień Emigrantów mówi o rodzinie. Jeśli dzisiaj tak bardzo jest ona narażona na ataki to dlatego, że jest podstawową komórką życia społecznego i kościelnego.

W kilku parafiach polskich we Francji działa ruch Rodzin Nazaretańskich, który wspiera rodziny by stały się Kościołem domowym. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na charakterystyczną, maryjną pobożność naszych Polaków. W każdym regionie, jeszcze od czasów międzywojennych organizowane są pielgrzymki do sanktuariów Maryjnych. Nie będą ich wszystkich wymieniać, ale trzeba przywołać choćby narodową pielgrzymkę Polaków z Francji do Lourdes. W Lourdes znajduje się też jeden z trzech Domów pielgrzymy Polskiej Misji Katolickiej we Francji, pozostałe znajdują się na Korsyce i pod Paryżem. Każdego roku spotyka się w nich kilka tysięcy rodaków.

Stoi przed nami dzisiaj zadanie takiego przygotowania nowej generacji wiernych i kapłanów, aby umieli przejąć troskę o Polską Misję Katolicką we Francji, aby zawsze rozumieli specyfikę duszpasterstwa na emigracji, nie tylko dwukulturowego ale i dwukulturowego. Bywa bowiem tak, również dzisiaj, że zagubieni w nowej rzeczywistości przybysze z Polski oczekują od duszpasterza, nie tylko opieki duchowej ale także pomocy w konkretnych sytuacjach życiowych, takich choćby jak nocleg czy praca. Trudno mówić człowiekowi, że Pan Bóg jest Miłością, trzeba mu ją pokazać. Zadaniem Kościoła i duszpasterzy jest, jak zawsze, prowadzić człowieka do Boga, ale także dbać o to, by tutaj, na emigracji, tworzyć wśród Polaków poczucie tożsamości narodowej, solidarności i troszczyć się o podtrzymanie naszego dziedzictwa kulturowego oraz polskich tradycji. Niestety, dzieci i młodzież nowej emigracji, w dużej części, wchodząc w życie zapominają o swoich korzeniach.

W epoce nowej Europy chcemy być również otwarci na tradycję religijną Kościoła lokalnego, włączając się we wspólne inicjatywy duszpasterskie, chcemy integracji naszych rodaków, ale nie asymilacji. Gdyby bowiem nie umiłowanie Ojczyzny i głębokie poczucie tożsamości narodowej u odchodzących pokoleń Emigracji, nie mielibyśmy naszych kościołów, polonijnych ośrodków duszpasterskich, a także tylu instytucji, z których obecnie korzystają nowo przybywający Rodacy.

Polskie parafie na obczyźnie są najbardziej powszechnymi centrami naszego życia religijnego, kulturalnego, społecznego, a i towarzyskiego; są najważniejszymi centrami polskiego życia emigracyjnego. Ks. Kardynał J. M. Lustiger skierował swojego czasu, w kościele polskim w Paryżu, do najnowszej

Emigracji takie słowa: - *Postuchajcie dobrze. Wy macie więcej nam do dania niż do otrzymania od nas. Nie straciecie waszego skarbu, lecz podzielcie się nim z ludem, wśród którego znajdujecie się dzisiaj. Ten skarb to wiara, miłość i nadzieja, które dał nam Chrystus. I dlatego, jako Arcybiskup Paryża, przyjmuję was nie jako uchodźców czy emigrantów, lecz jako dar Boga, jako posłańców Boga. Bądźcie wierni Temu, który was posyła. I aby Bóg*

wszechmogący was błogosławił i strzegł.

Ks. Infułat Stanisław Jęz





* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ 7 lutego 2007 r. odbyły się uroczystości pogrzebowe o. płk Konrada Stolarka (GK nr 7), w kościele polskim „Millennium” w Lens i na cmentarzu komunalnym w Vaudricourt, z udziałem, m.in. Wandy Kalińskiej - konsula generalnego RP w Lille, attaché wojskowego Ambasady RP w Paryżu - kom. Jerzego Szuberta i przedstawicieli środowisk polonijnych oraz poczty sztandarowego harcerstwa polskiego we Francji. Drogę życia



zmarłego, we wzruszających słowach przedstawił ks. inf. płk Witold Kiedrowski, a Mszę św. celebrował superior oblatów - o. Jan Domański oraz ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, wspólnie z o. oblatami z Francji, Belgii i Luksemburga.

W liście kondolencyjnym skierowanym do uczestników pogrzebu, biskup polowy Wojska Polskiego - ks. gen. Tadeusz Płóski napisał: - *Z bólem przyjąłem wiadomość o śmierci Ojca pułkownika Konrada Stolarka, kapłana Zgromadzenia Misjonarzy Maryi Niepokalanej, wybitnego frontowego kapelana, kawalera Orderu Virtuti Militari. Kapłaństwo jest wielkim darem i powołaniem. W chwili święcen, Chrystus wybrał śp. Ojca pułkownika do służby, aby przynosił owoc obfity. Postępując Bogu, Ojczyźnie, polskim emigrantom i całemu Kościołowi Powszechnemu, był człowiekiem radosnym, pełnym wiary, odważnie głoszącym prawdę o Słowie Wcielonym. Składając moje kondolencje i łącząc się w modlitwie z wszystkimi, których ta śmierć zasmuciła oraz z uczestnikami liturgii pogrzebowej, pragnę na ręce Ojca Prowincjała podziękować Zmarłemu za Jego przyjaźń, troskę i życzliwość, jaką darzył żołnierzy Wojska Polskiego. Modlitwa brewiarzowa mówi - „Błogostawione stopy, co szukają zabłąkanych owiec wśród cierni pustkowi”. Ojciec pułkownik Konrad Stolarek przez swoją wieloletnią służbę kapłańską i kapelańską, najpierw we Francji, a później w Wielkiej*

Brytanii przyczynił się do odnalezienia wielu „zagubionych owiec”. To szukanie odbywało się poprzez środki masowego przekazu, którymi posługiwał się w swojej pracy, ale również poprzez indywidualne docieranie do człowieka.

POLSKA

□ Jedną z ulic Legnicy nazwano ul. *Ojców Zbigniewa i Michała* (Zbigniew Strzałkowski i Michał Tomaszek), franciszkanów - misjonarzy zamordowanych w chilijskiej wiosce Pariacoto 9 sierpnia 1991 r., przez partyzantów maoistowskiego ugrupowania Świetlisty Znak, za „działalność usypiającą świadomość rewolucyjną Indian i upokarzającą ich”. Dowodem upokorzenia Indian, zdaniem terrorystów, miała być rozdawana przez misjonarzy żywność. Rząd peruwiański uhonorował pośmiertnie polskich misjonarzy najwyższym odznaczeniem państwowym - Wielkim Oficerskim Orderem „Słońce Peru”.

□ W styczniu br. ukazał się drugi numer bardzo interesującego periodyku naukowego „Rocznik Polonii” (redaktor naczelny prof. Jacek Knopek) wydawanego przez Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Światową Radę Badań nad Polonią. Na zawartość rocznika składają się artykuły, rozprawy, recenzje i sprawozdania, m.in.: *Stanisław Bartnicki, pedagog i organizator uniwersytetu w Nigerii* (J. Knopek), *Pierwsi polscy osadnicy w Płd Australii* (M. Kałuski), *Ogniwa rozwoju kontaktów polsko-kirgiskich* (A. Chodubski), *Wpływ Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu na przeobrażenia społeczno-kulturalne Polonii* (P. Kozłowski). Osoby zainteresowane nabyciem „Rocznika Polonii” proszone są o kontakt pod adresem: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, ul. Powstańców Wielkopolskich 2, 85-090 Bydgoszcz; e-mail: wydaw@ukw.edu.pl

□ Dyplomy MSZ za wybitne zasługi dla promocji Polski w świecie za rok 2006 otrzymali: Tomasz Stańko z kwartetem, Zygmunt Dyrkacz (dyrektor Teatru Chopina w Chicago), Romuald Gicewicz z Kazachstanu, Jacek Purchla (dyr. Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie), Borys Woźnicki (za ratowanie polskich dzieł sztuki), Polsko-Brytyjska Komisja Historyczna, Misjonarze Werbiści, Rafał Dudkiewicz (prezydent Wrocławia), Telewizja Satelitarna „Duna”.

□ W czerwcu br., w Krakowie odbędzie się I Kongres Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski. Osoby zainteresowane udziałem w Kongresie proszone są o kon-

KANADA

□ Znanym i cenionym duszpasterzem polonijnym jest o. Marian Mróz, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Urodził się 1915 r., w Gelsenkirchen (Westfalia, Niemcy) jako syn Michała i Marianny, z domu Szymanek. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych i prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Oblatów w Obrze, 1935-39 i Grand Séminaire des Oblats w Notre Dame de Lumière, 1940-41; przyjął tam 21 lutego 1941 święcenia kapłańskie. Posługę duszpasterską pełnił kolejno jako: kapłan objazdowy oddziałów polskich żołnierzy tzw. wolnej strefy (Francja Płd.), oraz polskich emigrantów i uciekinierów z Alzacji i Lotaryngii, 1941-43; prefekt Liceum Cypriana Norwida w Villard de Lans 1943-46; duszpasterz polonijny w okolicach Paryża 1947-48; nauczyciel w Polskim Gimnazjum-Liceum św. Kazimierza w Bethune-Vaudricourt i kapelan Szkoły Gospodarczej dla dziewcząt w Fouquières, prowadzonej przez siostry Sercanki, 1949-55; duszpasterz pomocniczy parafii polskich: św. Stanisława w Toronto 1955-56, św. Kazimierza w Vancouver 1956-66, św. Kazimierza w Toronto 1966-72; duszpasterz pomocniczy parafii nieustającej Pomocy w St. Catharines 1974-77; duszpasterz pomocniczy w polskiej parafii św. Kazimierza w Vancouver 1977-80; duszpasterz w różnych ośrodkach polonijnych we Francji i Luksemburgu 1980-84; kapelan Domu Kopernika w Vancouver.



WIELKA BRYTANIA

□ Projektantem Terminalu 3 na londyńskim lotnisku Heathrow jest nasz rodak, architekt i rzeźbiarz Aleksander Paweł Prus-Klecki. Ma on ogromny dorobek, m.in. w dziedzinie architektury sakralnej. Jego dzieła to np. koncepcja wnętrza kościoła św. Andrzeja Boboli w Londynie, główny ołtarz z rzeźbą Chrystusa Króla w kaplicy na lotnisku Heathrow, główny ołtarz w kościele anglikańskim w Ashford, witraże w kościele w Uckfield. Jest również autorem dwóch pierwszych na świecie Pomników Katyńskich (w kościele św. A. Boboli i w katedrze w Bristolu).

USA

□ W wieku 76 lat zmarł w Farifax (Wirginia) Zdzisław Rurarz, były ambasador PRL w Japonii, który poprosił o azyl polityczny w Stanach Zjednoczonych, po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego w 1981 r.

Świat czeka na Twój udział w dziele Ewangelizacji

Patrząc w przyszłość, podejmując nową ewangelizację, nową w swoim zapale, nową w swoich metodach i nową w środkach wyrazu (Jan-Paweł II, 1983 r.).

Dziękuję za radość, spokój, za wiarę w lepsze jutro z Tobą. Teraz wiem, że zawierając się Tobie tworzę najlepszą przyszłość, przyszłość z Tobą (Natalia, uczestniczka Kursu - Nowe Życie z Bogiem).

Panie Jezu, pogłębiłeś moją wiarę, dałeś mi siłę i odwagę, stałem się innym człowiekiem, chcę byś mnie prowadził przez dalsze moje życie. Chwała Tobie Panie! Dziękuję za odzyskanie radości życia.

Każde pokolenie i każdy człowiek ma w życiu do odegrania określonej rolę, pewną misję. Jest ona dana i zadana. Warunki historyczne, geopolityczne i kulturowe sprawiają, że misja ta staje się mniej lub bardziej trudna do określenia i mniej lub bardziej „ryzykowna”. Na przykład, uczestnicy Powstania Warszawskiego poświęcali swoje życie, stając przed bardzo klarownym wyborem, natomiast decyzja narażania się w czasie stanu wojennego, dla wielu nie była już tak oczywista.

Czasy, w których przychodzi nam żyć „nie przymuszają nas zbyt często do takich aż „egzystencjalnych” wyborów. W końcu głodne dzieci w Afryce są tak daleko, iż przyjmujemy, że sprawa nas nie dotyczy. Człowiek zębrzący na ulicy może być tylko oszustem, z łatwością więc powstrzymujemy się przed daniem mu naszych, tak ciężko zarobionych pieniędzy... Tak więc, czy poza przekształcaniem tego świata w naszą ciężką pracę powszednią, poza wychowywaniem dzieci i przekazywaniem im polskości, poza pomocą rodzinie mamy, tak naprawdę, coś jeszcze do zrobienia w naszym życiu?

Wydaje się, że tak! Bowiemy świat dookoła woła o miłość, o miłość Boga! Bo tylko ona może zapełnić pustkę, będącą wynikiem rozpadu rodziny, tylko ona może zagoić rany spowodowane złem rozwodów, gwałtów, zdrad i oszustw. Tylko ona może dać prawdziwe siły do przewycięzania nałogów i ich skutków.

Tak, więc najważniejszą rolą, jaką mamy do odegrania w życiu jest przybliżanie się do Boga. Ukazywanie Jego miłości, głoszenie Jego słowa, dawanie świadectwa Jego działania w naszym życiu. Jaki to przyniesie skutek? Często jest to nawet trudne do określenia, bo przekazując płomień światła nie zawsze potrafimy przewidzieć, do kogo on dotrze? Jednak, tak prawdę mówiąc, nie to jest jeszcze najważniejsze. Bowiemy istota rzeczy sprowadza się do tego, iż w tym geście odnajdujemy prawdziwy sens naszego życia.

Tyle że aby móc przekazać płomień wiary, niezbędne jest spełnienie trzech warunków: trzeba go najpierw otrzymać, trzeba go umiejętnie podsycać, żeby w nas ciągle płonął, trzeba umieć wykonać gest wobec osoby otrzymującej.

Płomień wiary otrzymaliśmy już w Sakramentach Chrztu i Bierzmowania i otrzymujemy go wciąż w każdym sakramentalnym spotkaniu z Chrystusem - poprzez Eucharystię, Sakrament Pojednania, w spełnianiu się naszego Małżeństwa czy Kapłaństwa.

Możemy go podsycać poprzez codzienne



foto. G. Jędrzejowska

spotkanie z Bogiem - w Jego Słowie, zwracając się do Niego w modlitwie (indywidualnej i wspólnotowej - „gdzie dwóch lub trzech gromadzi się...”, Mt. 18, 20); patrząc na Niego w czasie Adoracji, kontemplując Go w otaczającej nas naturze, a także, po prostu wypełniając Jego wolę („moim pokarmem jest pełnić wolę Tęgo, który mnie posłał”, J.4,34). Wielu dostrzega również Jego działanie w przeróżnych wydarzeniach swojego życia.

Pozostaje więc jeszcze pytanie: w jaki sposób i komu płomień ten przekazywać? Zawsze i wszędzie trzeba być gotowym, aby nie zmarnować okazji, która dla drugiej osoby może być jedyną i ostatnią okazją jego życia. Ale przekazywać można tylko temu, kto chce Go przyjąć - inaczej bowiem skutek może być odwrotny. Ewangelizacja ma zresztą wyrażać Miłość, która respektuje wolność każdego Umilowanego. A gdy nie można mówić, to i tak pozostaje jeszcze przecież najważniejsze - świadectwo naszego życia.

A na czym polega trudność? W przeciwieństwie do okresu, który znamy z sienkiewiczowskiego „Quo vadis”, największym wyzwaniem naszych czasów wydaje się być potrzeba ewangelizacji... ochrzczonych. To oni, a może tak naprawdę i my sami, tracimy często prawdziwy „smak” naszej wiary. Konsekwencją tego może być podatność na przyciąganie nas przez sekty, islam, a nawet uzależnienie od używek, dóbr konsumpcyjnych czy popadanie w uogólnioną „beznadziejność” lub, przeciwnie, pozorny aktywizm (nawet religijny) oraz zdominowanie seksualnością (ponad moralnością). I mimo, że w większości wyrosliśmy przecież na zdrowym gruncie tradycyjnej pobożności, to jednak niektórym z nas nigdy nie było dane doświadczyć osobistego spotkania z Tym, który przemienia życie, spotkania i zachwycenia się Jego miłością.

W jaki sposób do nich dotrzeć, zanim będzie za późno? Przecież często uważają się za dobrych chrześcijan... Jak ewange-

lizować ochrzczonych?

Jednym ze sposobów „nowych form Ewangelizacji” są kursy organizowane wg tzw. Metody KeKaKo (Kerygma-Karisma-Koinonia), powstałej ok. 25 lat temu w Meksyku, skąd rozprzestrzeniły się one w całym świecie. Jest to metoda „przeżyciowa”; uczestnikom proponuje się przeróżne środki pomagające lepiej doświadczyć i zrozumieć głoszone prawdy. Tak więc niezależnie od osobistego przeżycia, np. miłości Boga, są one kopalnią nowych środków przekazywania Dobrej Nowiny. Programy kursów zmierzają zawsze do spotkania z Tym, który jest uosobieniem ewangelizacji - Jezusem Chrystusem.

Szkoła Nowej Ewangelizacji Św. Teresy, działająca przy Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, przeprowadziła już w tym roku dwa kursy: „Nowe Życie z Bogiem” (NŻzB) oraz „Emaus”. W przygotowaniu kolejny kurs „NŻzB” (2-4 marca) - „Czego potrzeba do szczęścia w małżeństwie”, a w planach - kurs „Paweł”.



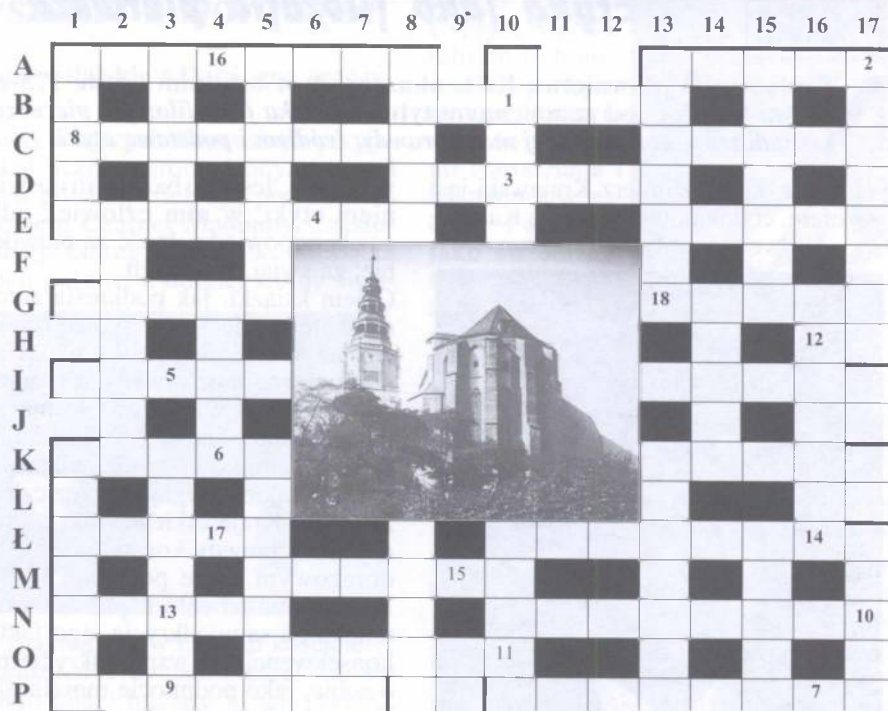
Na zakończenie oddajmy jeszcze głos kilku uczestnikom poprzednich Kursów: - *Bóg jest drogą, prawdą i życiem; każdy, kto w Niego wierzy, nie umrze, ale będzie żyć na wieki. Wiem, że jestem odmieniona, dziękuję za to i cieszę się, że mogłam uczestniczyć w tym kursie. Zrozumiałam, czym jest nasze życie i jak żyć dobrze, aby je przeżyć z Bogiem. Bóg nas kocha i ja Ciebie Kocham Boże (Monika); To błogostawiony czas, w którym mogłam zatrzymać to koło, tę maszynę codzienności i spojrzeć w twarz Jezusa. Powzięłam mocne postanowienie: otworzyć szerzej drzwi serca Panu Naszemu!*

**Alicja i Sławek Indykowie
Szkoła Nowej Ewangelizacji
Św. Teresy przy PMK we Francji**

Poziomo: **A-1.** Największy z wielorybów, potwał. **A-13.** Wyznanie, religia. **B-8.** JE ks.bp... Dec. **C-1.** Dziewczęca zabawa lub przyrząd do ćwiczeń używany przez boksera. **C-13.** Pijacka „miarka” wódki, (uwaga! pijesz, płacisz i zdrowie tracisz!). **D-8.** Notariusz. **E-1.** Rodzaj wyższej uczelni. **E-13.** Tętnica główna. **G-1.** Część nogi. **G-13.** Aktor grający rolę kochanka. **I-1.** Frakcja. **I-13.** Stan podwyższonego napięcia emocjonalnego. **K-1.** Kamizelka ratunkowa żeglarza. **K-13.** Najpopularniejsze imię kobiecie wśród chrześcijan. **L-1.** Naród. **L-10.** Najpiękniejsze miasto na Dolnym Śląsku - stolica najmłodszej polskiej diecezji Kościoła katolickiego. **M-5.** „Podpowiadacz” w teatrze. **N-1.** Niedostępne dla duszy wielkiego grzesznika. **N-10.** Nie wolnica w haremie sultańskim. **O-5.** Zbiór tradycyjnych praw Judaizmu. **P-1.** Muzułmańska twierdza, cytadela. **P-10.** Wąż dusiciel żyjący w pobliżu wód w okolicach tropikalnych Ameryki Płd.

Pionowo: **1-A.** ... manna, cudowna potrawa zesłana przez Jahwe Izraelitom, w czasie wędrówki po pustyni. **1-K.** Godność kościelna. **2-E.** Biskupi kościół. **3-A.** Brak, wada. **3-K.** Poranna modlitwa. **4-G.** Uniwersytecki kierunek studiów. **5-A.** Kłątwa kościelna. **5-K.** Antonim słodczy. **8-A.** Dawniej: papieskie nakrycie głowy. **8-L.** Zabrudzenie, kleks. **10-A.** Aptekarska jednostka wagowa. **10-L.** Dzień tygodnia. **13-A.** Ekspozycja. **13-K.** Na piersi katolika. **14-G.** ... Boża. **15-A.** Występuje na scenie. **15-L.** Henrik (1828-1906), znany dramaturg norweski. **16-G.** Sąsiad Polaka. **17-A.** Kolor różowoczerwony z odcieniem fioletowym. **17-L.** Święta (III w.), męczenniczka z Katanii na Sycylii.

KRZYŻÓWKA ROCZNICOWA - proponuje Marian Dziwniel -



Litery z pół ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!



Polska - Francja - Świat

Anna Rzezycka

Turkmenia - kraj położony nad Morzem Kaspijskim i sąsiadujący z Iranem, Afganistanem i Uzbekistanem - posiada gigantyczne zapasy gazu. Nic zatem dziwnego, że interesuje się nim nie tylko Rosja, ale także Europa i Stany Zjednoczone. Z wielką uwagą przyglądano się na przykład wydarzeniom, jakie miały tam miejsce w ostatnich miesiącach.

21 grudnia 2006 r., zmarł, oficjalnie na atak serca, Saparmurat Nijazow, zwany „Turkmenbaszą”, który panował w Turkmenii przez ostatnie 21 lat. Panował, to mało powiedziane; jego rządy były dyktaturą rodem z najgorszych czasów stalinizmu. Nijazow był najpierw szefem turkmeńskiej partii komunistycznej, a od 1991 roku, po rozpadzie Związku Radzieckiego, prezydentem niepodległego państwa. Koncentrując w swych rękach całą władzę, mianował się również premierem, przewodniczącym Rady Ludowej, najwyższego organu władzy w kraju, oraz szefem armii. Stał na czele jedynej w Turkmenii partii politycznej. W roku 1999 parlament ogłosił go dożywotnim prezydentem.

Nijazow, który we wczesnym dzieciństwie stracił oboje rodziców, w swej paranoidalnej potrzebie samouwielbienia, roztoczył wokół siebie kult jednostki. Jego książka „Ruchnama” - dwutomowy poemat filozoficzno-religijny, stała się obowiązkową lekturą szkolną, a wszyscy urzędnicy turkmeńscy byli co roku sprawdzani ze znajomości treści tego epokowego dzieła. Jednocześnie, w szkołach obowiązywał zakaz nauki jakichkolwiek języków obcych. Podobizna Turkmenbaszy umieszczona została na wszystkich banknotach i mo-

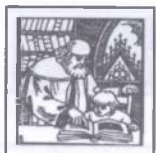
netach i na każdym kroku zetknąć się można z jego pomnikiem lub złotym popiersiem. Najsłynniejszy, 12-metrowy pomnik Nijazowa w centrum turkmeńskiej stolicy - Aszgabadu wyposażono w ruchomą głowę, dzięki czemu twarz wodza przez cały dzień zwraca się ku słońcu. W swym delirium dyktator posunął się nawet do nazwania 12 miesięcy roku imieniem własnym i swej matki.

Wybory następcy Turkmenbaszy odbyły się 11 lutego 2007 r. Wynik był z góry przesądzony: prezydentem miał zostać i został Gurbanguly Berdymuhammedow, najbliższy współpracownik Nijazowa, dotychczasowy wicepremier, minister zdrowia, a także osobisty lekarz i dentysta zmarłego władcy. Dla Turkmenów rządzonych przez ponad 20 lat przez despotę, nowością były już same wybory. Odbyły się one co prawda przy szczelnie zamkniętych drzwiach, reprezentacja Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie była symboliczna i żaden z zachodnich dziennikarzy nie otrzymał wizy. Starając się uspokoić Zachód, który był bardzo krytyczny wobec rządów zmarłego prezydenta, Berdymuhammedow obiecał reformy. Zgodził się na działalność rozmaitych partii, przyrzekł zerwanie z polityką samoizolacji i rozwój internetu.

Nie zwolnił jednak z więzień i obozów pracy żadnego z przeciwników Turkmenbaszy. Nie pozwolił na powrót z wygnania przywódców opozycji ani na ich udział w wyborach. Jak twierdzi jeden z przywódców opozycji, przebywający w Szwecji Chudajberdy Orazow, Berdymuhammedow jest tylko marionetką w rękach szefów wojska, policji i służb bezpieczeństwa. Prawdziwy „silny człowiek” Turkmenii nazywać się ma Akmurad Reżepow i jest wychowankiem KGB.

Opozycja turkmeńska jest bardzo rozczarowana Berdymuhammedowem i Zachodem. Uważa, że Zachód troszczy się głównie o gaz, a demokracja na turkmeńskiej pustyni zupełnie go nie interesuje. „Zachód potrafi pięknie opowiadać o wolności i demokracji - mówi z goryczą Orazow - ale kiedy przychodzi do działania, woli trzymać z tymi, którzy sprawują władzę, nawet jak najgorsi dyktatorzy.”

Perspektywy dla społeczeństwa turkmeńskiego nie są więc najlepsze. Mało zresztą o nim wiadomo. Ogromne dochody czerpane ze sprzedaży gazu przeznaczone zostały na budowę pomników Nijazowa i konstrukcję meczetów. Infrastruktury społecznej zostały zniszczone. Turkmenbasza pozbawił pracy 15-25 tys. lekarzy i pielęgniarek, odebrał emerytury tysiącom rencistów. W niektórych wsiach turkmeńskich zarabia się 10 euro miesięcznie. 80 procent mieszkańców to bezrobotni. „Społeczeństwo jest zmęczone - zauważają członkowie opozycji na wygnaniu - potrzebuje spokojnej transformacji, a nie wojny domowej.”



Ex libris

Krystyna Bożena Maitre

Etyka jako filozofia pierwsza

Nakładem Wydawnictwa KUL ukazała się w ostatnim czasie 173-stronicowa książka pod znamienym tytułem *Etyka jako filozofia pierwsza. Doświadczenie normatywnej mocy prawdy, źródłem i podstawą etyki*.

Autor książki - Kazimierz Krajewski jest filozofem, etykiem, wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.



Główne obszary jego badań dotyczą etyki ogólnej i szczegółowej oraz myśli Jana Pawła II.

Książka składa się z dziesięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia oraz bogatej bibliografii. Liczne przypisy poszerzają wiedzę czytelnika w zakresie poruszanych zagadnień. Fachowa terminologia używana w książce (należącej przecież do literatury filozoficznej) nie powinna jednak ograniczyć grona czytelników.

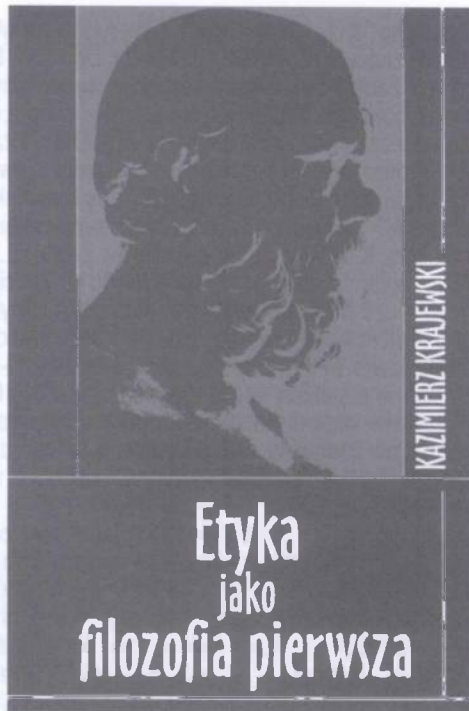
Systematycznie, autor wprowadza czytelnika w problematykę doświadczenia normatywnej mocy prawdy. Doświadczenie to stanowi niejako „matrycę” dla wszystkich zagadnień podejmowanych kolejno

w książce. Jest ono bazowym doświadczeniem etyki, w nim człowiek odkrywa swoją odpowiedzialność za prawdę o sobie, za świat, za innych.

Celem książki, jak podkreśla autor, jest opisanie macierzystej sytuacji moralnej, aby czytelnik dostrzegł i uznał za fakt normatywną moc prawdy, a tym samym, aby dostrzegł w nim źródło moralności (etyki). Autor stawia sobie zadanie ukazania „warunków” umożliwiających dokonanie takiego wglądu przez człowieka. Zdaniem Krajewskiego, fakt normatywnej mocy prawdy konstytuuje się w każdorazowym akcie poznania ludzkiego. Książka ma na celu naprowadzenie czytelnika na samoodkrycie tego faktu, a w konsekwencji na współodkrycie prawdy o sobie, jako podmiocie moralności.

Ta perspektywa trafnie pozwala ująć i scharakteryzować pozycję człowieka w świecie, jego centralne w nim miejsce, jako świadka stwierdzonej przez siebie prawdy o samym sobie, jako kimś odpowiedzialnym w jej świetle za samego siebie. A doświadczenie własnej osoby otwiera drogę do doświadczenia innych osób, jako drugich „ja”. Wraz z doświadczeniem tego, czego mi nie wolno w stosunku do siebie, nie wolno mi także z tego samego powodu, w stosunku do żadnego innego „ja”. Wgląd w siebie pozwala na sformułowanie naczelnej normy etycznej: „Osobę każdego drugiego należy afirmować tak jak swą własną, czyli dla niej samej”.

Jednak, jak zaznacza autor, człowiek może odrzucić poznana i uznaną przez siebie prawdę. Czyniąc to sprzeniewierza się sobie, doświadcza winy. Ten egzystencjalny wymiar winy odśłania związek etycz-



ności z metafizycznością. Krajewski uważa, że problem winy człowieka jest nierozwiązywalny na gruncie etyki. Pokazuje, że człowiek nie może unicestwić zła moralnego, które sam spowodował i które dotyka go w jego człowieczeństwie. W tym punkcie etyka otwiera się na Objawienie.

Publikacja Krajewskiego jest ważnym wkładem w poznanie rzeczywistości bytu ludzkiego. Ogólne wrażenia, które towarzyszą czytelnikowi po zakończeniu lektury książki Krajewskiego, skłaniają do przemyśleń na temat odpowiedzialności człowieka wobec poznanej prawdy.

Głoszenie prawdy i pozostanie jej wiernym stanowi ogromne wyzwanie dla współczesnego człowieka, żyjącego w świecie przenikniętym relatywizmem w zakresie prawdy i wartości moralnych. Książka jest szczególnie godna polecenia tym czytelnikom, którzy nie chcą się poddać liberalnym zasadom i konsumpcyjnemu stylowi życia.



Głos wokół sportu

Boğdan Usowicz

© Polacy za granicą. Grzelak strzelił w 90 min. gola dla Boavisty Porto w meczu z Nacionalem Medeira (2:0). Bramkę dla VfL Wolfsburg zdobył Krzynówek. Jego zespół zremisował 2:2 z Hannoverem 96. Tomasz Frankowski strzelił gola dla Teneryfy w meczu z Castellon w II lidze hiszpańskiej (2:0). Kuszczak rozegrał dobry mecz w barwach Manchester United. Van der Sar złamał nos i Polak dostał swoją szansę na trzeci występ w Premiership. Manchester wygrał 2:0 z Charlton, a Kuszczak zebrał bardzo pochlebne recenzje. Z formy nie wypada też inny czołowy bramkarz Artur Boruc. Jego parodom Celtic zawiądkę wygrał 1:0 z Hibernians. Kibice zgotowali mu owację. Matusiaka powitano oficjalnie w US Palermo. Polak

będzie grał w koszulce z numerem 9, którą w klubie nosił jeden z mistrzów świata - Luca Toni. 12 bramkę dla PAOK Saloniki strzelił Mięciel. PAOK przegrał jednak w lidze greckiej z Apollonem 1:3. Sebastian Mila opuścił Austrię i podpisał roczny kontrakt z Valerengą Oslo.

© Kolejny konkurs skoków Pucharu Świata w Willingen wygrał Norweg Jacobsen. Malysz był 7. W klasyfikacji generalnej PS prowadzi Jacobsen -1087 pkt, przed Schlierenzauerem -915 i Malyszem -780.

© Zakończyły się mistrzostwa świata alpejskich i biathlonistów. Polacy bez sukcesów. Teraz czekamy na mistrzostwa świata w skokach narciarskich, które odbywają się w Sapporo. Cała nadzieja jak zwykle w Malyszu.

© W Toruniu rozegrano Turniej Euro Ice Hockey Challenge. Polacy wygrali z Chorwacją 9:2, z Litwą 3:0 i przegrali 0:4 z Węgrami zajmując drugie miejsce. W kadrze grał Czerkawski, ale jeden zawodnik na poziomie, to w hokeju stajemy za mało.

© Siatkarki Winiar Kalisz przegrały we Francji 1:3 z RC Cannes, mecz Ligi Mistrzyń. Porażkę ponieśli także siatkarze. Jastrzębski Węgiel w Pucharze CEV przegrał na wyjeździe z włoskim klubem Copra Piazenza 1:3.

© Koszykarze Anwilu Włocławek zdobyli Puchar Polski pokonując w finale 72:66 Prokom Trefl Sopot.

© Zespół F1 BMW Sauber, w którym jeździ Kubica dobrze spisał się na testach. Dyrektor McLarena zaliczył team BMW do „czarnych koni” tegorocznych wyścigów GP.

© Krzysztof Penderecki otrzymał zamówienie na skomponowanie utworu na igrzyska olimpijskie w Pekinie.

© W rankingu WTA, Radwańska spadła wśród tenisistek na 48 miejsce. 101 jest Domachowska. Prowadzi Rosjanka Szarapowa.

© Rajd Szwecji wygrał Groenholm (Ford Focus), który zrewanżował się za porażkę z ubiegłego roku Loebowi (Citroen C4). Francuz dojechał jako drugi.



polonijne remanenty

Spotkanie Stowarzyszenia z Dordogne

W sobotę 27 stycznia, Stowarzyszenie Francusko-Polskie z Dordogne przeżywało swoje bożonarodzeniowe spotkanie.

W tym roku stowarzyszenie nasze obchodzi 20-lecie swojego istnienia i od wielu lat tradycja polskiego Bożego Narodzenia jest obecna w Trelissac.

Msza święta została odprawiona przez polskiego kapłana, ks. Andrzeja Perygę,

wspólnoty i naszych francuskich przyjaciół. Nad licznie zgromadzonymi unioś się duch polskiej tradycji, pod czułym spojrzeniem Czarnej Madonny Częstochowskiej, której wizerunek, pamiątka emigracji polskiej z drugiej wojny świa-



z jednej z parafii departamentu. Kolędy śpiewane przez członków stowarzyszenia oraz przez polską grupę muzyczną z regionu paryskiego stanowiły animację ceremonii. To były ważne chwile dla naszej

towej, znajduje się w naszym kościele. Składanie sobie życzeń i dzielenie się opłatkiem miało miejsce w sali przyjęć, udekorowanej polskimi barwami. Członkowie stowarzyszenia w strojach na-

rodowych rozdali opłatki i współbiednicy łamali się nimi w ciepłej, braterskiej atmosferze.

Prezes Helena Cypryk, w powitalnym przemówieniu przypomniała zebranym wagę świąt Bożego Narodzenia i ich miejsce w sercach Polaków, jako święta nie tylko rodzinnego ale też duchowego i ludowego, co jest rzadkim zjawiskiem dzisiejszych czasów, tak bardzo nastawionych na konsumpcję. Prezes złożyła zebranym najlepsze życzenia na Nowy Rok. Życzenia zdrowia, szczęścia i pokoju. Następnie goście zasiedli do wyśmienitej kolacji.

Pierwsza część - muzyczna - wieczoru, w wykonaniu polskiej grupy muzycznej z regionu paryskiego, upłynęła pod znakiem polskich pieśni i melodii, natomiast drugą animował znany tutejszy zespół Magic Sax.

W wesołej i ciepłej atmosferze wieczór przeciągnął się do późnych godzin wieczornych.



O czym piszą inni

Prasoznawca

PRL nie była niepodległym państwem. W ogóle nim nie była, gdyż brakowało zasadniczej cechy konstytucyjnej państwa: suwerenności. Aczkolwiek spełniała oczywiście niektóre funkcje państwa. Na przykład Milicja oprócz walki z opozycją, ścigała złodziei. Związki sportowe, choć w ich władzach roiło się od szpicli, stały na czele drużyn i zawodników, którzy swoimi osiągnięciami przynosili Polakom wiele wzruszeń. Bez udziału PRL twórcy filmowi nie nakręciliby wspaniałych dzieł (choć dominowały produkcyjniaki). Pisarze nie wydaliby wielu książek. PRL było tworem kuriozalnym. Na łamach „Rzeczpospolitej” (12 lutego), Tomasz, Wiścicki pisze:

Czym była PRL? Kolejna faza dyskusji o dekomunizacji i „depeerelizacji” zmusza do gruntownego przemyślenia tej sprawy. Wciąż jesteście daleko od trafnej, a zwłaszcza powszechnie akceptowanej odpowiedzi na to pytanie. Nie brak natomiast ewidentnych nieporozumień w tej materii. Jednym z nich jest założenie, że wszystko lub prawie wszystko, co działo się między Odrą a Bugiem w tym okresie, było Peerelem. Otóż to zupełna nieprawda. Przez ten czas trwała zimna wojna między Polską a PRL. Toczyła się w każdym z nas, który w tych czasach żył. PRL była strukturą, która do końca nie wyzbyła się totalitarnych ambicji kontroli nad wszystkim. Stopniowo te ambicje okazywały się niemożliwe do udźwignięcia. Fakt, że model stali-

nowski odszedł w przeszłość był właśnie wynikiem owej zimnej, a chwilami gorącej wojny Polski z PRL. Gdy ktoś uczciwie wychowywał swe dzieci, gdy poeta pisał wiersz, a matematyk dokonywał odkrycia - to nie była PRL. To była Polska. Oczywiście, totalitarna PRL starała się opleść swymi mackami także poezję i matematykę, a zwłaszcza wychowanie dzieci. To PRL wpływała na to, do jakiej literatury będzie miał dostęp matematyk, gdzie zdoła opublikować swe odkrycie i czy wyjedzie na kongres. Każde dziecko trafiało do państwowej szkoły, gdzie z kolei uczniwi nauczyciele toczyli swą bitwę w ramach wojny Polski z PRL: ile prawdziwej wiedzy, a ile indoktrynacji. Odrzucenie dzieł dzictwa PRL nie wymaga więc, abyśmy zaparli się tego, co w tych czasach udało nam się dobrego zrobić. Przeciwnie, chodzi o to, aby to ocalić, oczyścić na ile się da, od obciążenia schedą po niesuwerennym niby-państwie, które straszy aż do dziś, choć już od blisko 18 lat nie istnieje.

Polegli już Marcinkiewicz, Sikorski, Dorn. Kto następny? Premier Jarosław Kaczyński odsuwa ludzi pozwalających sobie na odstępstwa od hasel, których jest strażnikiem. Dorn, wg premiera nazbyt ulegał policjantom, Sikorski magii munduru. Kaczyński, jak twierdzi „Newsweek” (10 lutego) - pozostaje sam. Wszystko wskazuje na to, że premier nie spocznie w dyscyplinowaniu tych, którzy wykazują zbyt słaby żar rewolucyjny. Na Dornie i Sikorskim się nie skończy. Jerzy Polaczek utrzymał ministerialne stanowisko z banalnego powodu - nie znaleziono odpowiedniego następcy. Nie może też

spać spokojnie Religa, który wiosną ubiegłego roku cudem niktą odwołania. Oczywiście, trudno premierowi czynić zarzut z tego, że żelazną ręką trzyma ministrów. Problem w tym, że robi to nie tylko z mało czytelnym powodów, lecz na dodatek w sposób, który wywołuje trwałe antagonizmy. Ale to nie nowina dla pamiętających Porozumienie Centrum. Tam też dochodziło do konfliktów i rozłamów, których osią była różnica zdań z Jarosławem Kaczyńskim. Najważniejszym skutkiem zwierrania szeregów i walki z odstępcami od idei rewolucji może być pojawienie się impulsu uruchamiającego polityczną lawinę. Jeśli notowania partii zaczną spadać, niewykluczone są poważniejsze ruchy tektoniczne i odejście grupy polityków do nowej partii, tworzonej np. przez Jana Rokitę, Macieja Płużyńskiego i grupę samorządowców. Jest to prawdopodobne, bo o ile autokratyczne metody Kaczyńskiego raczej nie zniechęcą do PiS najtwardszego radia maryjnego elektoratu, to mogą zrazić do niego bardziej umiarkowanych wyborców. - Na razie nie widzę przejawów działań, które miałyby doprowadzić do powstania czegoś nowego - zapewnia Marek Jurek. Ale politolodzy twierdzą, że jest to możliwe. - Każda nowa inicjatywa ma szansę na sukces ze względu na niestabilne poglądy polityczne Polaków - przyznaje socjolog prof. Jadwiga Staniszkis. - Wszystko zależy od tego, czy Kaczyński poprowadzi PiS do samodestrukcji, tak jak się to stało z PC - zastrzega prof. Jacek Wasilewski z Instytutu Studiów Politycznych PAN. I podkreśla: - W Polsce jest jeszcze miejsce dla nowego ugrupowania centrowego.

listy do Marii-Teresy

Szanowna pani Mario Tereso, to ja zwróciłam się z prośbą o radę do Głosu Katolickiego, kiedy byłam bardzo bliska podjęcia decyzji w sprawie adopcji mojej córki. Ja jestem tą matką Zofią. Chciałabym tą drogą podziękować, przede wszystkim redakcji Głosu Katolickiego, że opublikowała mój list, a następnie tym wszystkim, którzy tak licznie mnie wsparli w tych ciężkich chwilach swoim zainteresowaniem, troską i dobrą, mądrą radą. Wszystko wyglądało pięknie i interesująco, ale w końcu mój kuzyn i patron nie mieli czystych zamiarów. Ale nie będę o tym pisać, już zmieniłam pracę, a i zamiary kuzyna przejrzałam. Były one dalekie od szlachetnej i bezinteresownej pomocy. Dzięki tym listom otworzyły mi się oczy i zrozumiałam jak powinna postąpić prawdziwa i mądra matka. Dotarło do mnie, że godząc się na adopcję zrobiłabym największy błąd w swoim życiu, który miałby dla mnie z pewnością tragiczne konsekwencje. Nawet moja córka, której pomysł adopcji podobał się, mogłaby mi potem zarzucić, że ja



sprzedałam i niestety miałyby rację. Dużo rozmawiałam ze swoją córką i bardzo się do siebie zbliżyłyśmy. Zrozumiała, że jest dla mnie najważniejsza na świecie i że razem sobie poradzimy. Moja córka bardzo dobrze się uczy i postanowiła być tak dobrą w szkole, żeby dostać się na medycynę i zostać lekarzem. Ja natomiast przyrzekłam jej, że będę pracowała i będziemy żyły oszczędnie, aby te nasze marzenia i plany się powiodły. Płaka-

łam kiedy moje dziecko mi powiedziało: „będę leczyła ludzi i ciebie i wynagrodzę ci twoje ciężkie, czasami pełne upokorzenia życie”. Czuję się teraz jakbym się na nowo narodziła, przecież byłam nad przepaścią. Tak że czuję, że Pan Bóg mnie natchnął, że napisałam ten list do Głosu Katolickiego i tyle otrzymałam od Was wsparcia i oczywiście od Czytelników. Także moja wiara w Boga wzmocniła się, czuję opiekę Bożej Opatrzności. Za otrzymane dobro mogę tylko powiedzieć: „Bóg zapłać”!

Zofia

Droga Pani Zofio, w kościele polskim w XVI dzielnicy Paryża możemy przeczytać słowa Benedykta XVI: „Kto wierzy, nigdy nie jest sam”. To Pan Bóg zadziałał poprzez ludzi, którzy udzielili Pani wsparcia w tak dramatycznym momencie Pani życia. Była to dla Pani wielka próba, która zakończyła się zwycięsko. Ważne jest, aby na naszej drodze życia, która jest nieraz wystawiona na różne niebezpieczeństwa i trudy, znaleźć źródło siły i mądrości, aby dobrze wybrać, aby nie ulegać złudnym obietnicom czy łatwym rozwiązaniom różnych życiowych sytuacji. Za nie się płaci często ogromną cenę. Cieszę się wraz z Czytelnikami, którzy przez kilka miesięcy przeżywali Pani problemy i w różny sposób stawali się Panią wesprzeć - radą i pomocą. Ważne jest to, aby w trudnej sytuacji, kiedy nie mamy dystansu do sprawy i możemy niewłaściwie ją ocenić, poszukać w możliwy dla siebie sposób pomocy, rady. Trzeba ufać, że wszędzie znajdą się ludzie gotowi zrozumieć, pomóc i dodać sił. Serdecznie Panią pozdrawiam.

Maria Teresa Lui

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:

Irene-Eugene MARKOWSKI -	66 euro
Leopold PŁOWIECKI -	100 euro
Edward HUDZIAK -	70 euro
Genevieve NAWROCKI -	100 euro
Edmund MAKOWSKI -	70 euro
Teofil JURKIEWICZ -	100 euro
Józefa DUŁOWSKI -	70 euro
Emilia WÓJCIK -	70 euro
Christine SADOWSKI -	66 euro
Adam OSIKA -	70 euro
Angele SOBEL -	70 euro
Władysława SCHWEITZER -	80 euro
Lucjan DROZDOWSKI -	70 euro
Anna GERARD -	80 euro
Isabelle D'ORNANO -	66 euro
Anna RADZISZEWSKA -	40 euro
Irena BALA (dar) -	20 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Usługi fryzjerskie

stylizacja, strzyżenie damsko-męskie, balleyage, koloryzacja, fryzury okolicznościowe. **T. 06 32 04 11 87.**

Lourdes

Od 7 do 14 maja 2007

W „Bellevue”, domu Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes
Cena 310 euro: podróż, pobyt, ubezpieczenie.

Wpłata przy zapisie 100 euro.

Zapisy przyjmują do dnia 15 kwietnia.

Natanek Józefa

3, rue Molière 62680 Mericourt

T: 03.21.69.99.09

www.laubeuf.com



FIRMA FRANCUSKA

lider w branży konstrukcji metalowych i szklanych

DOŚWIADCZONEJ KADRY KIEROWNICZEJ

do pracy w regionie paryskim.

NIEZBĘDNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA FRANCUSKIEGO.

Kontakt: Adam Pustelniak - tel. 06 13 53 58 06;

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Suzanne KRAWEZYK - AUXERRE - 60 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



26 LUTEGO - 4 MARCA 2007

PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynecka - Pytania 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9²⁵ Polacy w Londynie - Zegnaj Polsko witaj Anglio - reportaż 9⁴⁵ Mój pierwszy raz 10³⁵ Biografie - Łom - film dokumentalny 11²⁵ Po emisji... 11³⁰ Klan - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - telenowela 12³⁵ Tam gdzie jesteśmy - Maestro zegarowych dusz - reportaż 13⁰⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Defekt - serial sensacyjny 14⁵⁵ Porozmawiajmy 15⁴⁵ Jedynecka - Pytania 16¹⁰ Unijnym traktem - reportaż 16²⁵ Po emisji... 16³⁰ Klan - telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Program kulturalny 17⁴⁰ My Wy Oni - magazyn 18¹⁰ Jest takie miejsce - Nowy Sącz 18³⁰ Z archiwum IPN - magazyn 19⁰⁰ Kościół i świat - magazyn 19¹⁵ Dobranocka - Wyprawa profesora Gąbki 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁵ Reportaż 21⁰⁵ Dookoła świata z kapitanem Paszke 21¹⁰ Sportowy tydzień 21⁴⁰ Wiedzmy - serial 22²⁵ Ułani „Ułani” - film dokumentalny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Klan - telenowela 0²⁵ Jest takie miejsce - Nowy Sącz 0⁴⁰ Po emisji... 0⁴⁵ Z archiwum IPN - magazyn 1¹⁵ Dobranocka - Wyprawa profesora Gąbki 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 27 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - program dla dzieci 9⁰⁰ Kobieta w służbie Kościoła - reportaż 9¹⁵ Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 9³⁰ Salon kresowy - Proboszcz znad rzeki Strypy - reportaż 9⁴⁰ IX Festiwal Operowo - Operetkowy Ciechocinek 2006 - koncert 10³⁰ Ułani „Ułani” - film dokumentalny 11³⁰ Klan - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - telenowela 12³⁵ Reportaż 13⁰⁵ Sportowy tydzień 13³⁵ Wiedzmy - serial 14³⁰ Pajęczyna szczęścia - film fabularny 15²⁰ Mój Dekalog - Marek Kamiński 15⁵⁰ Domisie - program dla dzieci 16¹⁵ Magazyn Medyczny - Pneumokoki 16³⁰ Klan - telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ring 17⁵⁵ Kobieta w służbie Kościoła - reportaż 18¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁴⁰ Polskie lasy w Europie - reportaż 19⁰⁰ Polacy w Londynie - Trzy polskie róże - reportaż 19¹⁵ Dobranocka - Marceli Szpak dziwi się światu 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁵ Polska racja - program publicystyczny 21⁰⁵ Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 21³⁰ Ktokolwiek widział ktokolwiek wie... 22⁰⁰ Warto rozmawiać 23⁰⁰ List do syna - film dokumentalny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Klan - telenowela 0²⁵ Dzika Polska - serial dokumentalny 0⁵⁰ Polskie lasy w Europie - reportaż 1¹⁵ Dobranocka - Marceli Szpak dziwi się światu 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 28 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Po-

goda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Wierzę wątpię szukam 9²⁵ Zaproszenie 9⁴⁵ Dubidu 10³⁵ Z archiwum IPN - magazyn 11⁰⁵ Dokument 11³⁰ Klan - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - telenowela 12³⁵ Polska racja - program publicystyczny 13⁰⁵ Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 13³⁰ Ktokolwiek widział ktokolwiek wie... 14⁰⁰ „C' EST LA VIE” - piosenki Andrzeja Zauchy - koncert 14⁵⁵ List do syna - film dokumentalny 15²⁰ Po emisji... 15³⁰ Zaolzie 15⁴⁰ Domowe przedszkole - program dla dzieci 16⁰⁵ Laboratorium XXI wieku - magazyn 16³⁰ Klan - telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 17⁴⁵ Gdybym miał... - reportaż 18⁰⁰ Afisz - magazyn kulturalny 18³⁰ Polonusi w Europie - Smak dźwięku - reportaż 18⁵⁰ Dokument 19¹⁵ Dobranocka - Tajemnica szyfru Marabuta 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁵ Wieści Polonijne 21⁰⁵ Dookoła świata z kapitanem Paszke 21¹⁰ Zakreślony tydzień - widowisko 22⁰⁰ Egzamin z życia - serial 22⁴⁵ Polacy - widowisko publicystyczne 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Klan - telenowela 0²⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 0⁵⁰ Afisz - magazyn kulturalny 1¹⁵ Dobranocka - Tajemnica szyfru Marabuta 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 1 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Ostoja - serial 9⁵⁰ Zaczysze gwiazd - Rodzina Cugowskich 10¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 10⁴⁵ Afisz - magazyn kulturalny 11¹⁰ Polskie lasy w Europie - reportaż 11³⁰ Złotopolscy - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - telenowela 12³⁵ Wieści Polonijne 13⁰⁵ Egzamin z życia - serial 13³⁰ Duże dzieci 14³⁰ VI Poznańskie Spotkania z Książką dla Dzieci i Młodzieży - reportaż 14⁵⁰ Polacy - widowisko publicystyczne 15³⁰ Polska z bocznej drogi - Wizyta Starszej Pani 15⁴⁵ Budzik 16¹⁰ Ja i moje życie - Moje rodzeństwo 16³⁰ Złotopolscy - telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 17⁴⁵ Raj - magazyn 18¹⁵ Ostoja - serial 18⁴⁰ Z herbem w nazwisku - magazyn 19¹⁵ Dobranocka - Lis Leon - film animowany 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21³⁰ Skąpiec - spektakl teatralny 22⁴⁰ Ujek - Józef Krzeptowski - film dokumentalny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 0²⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 0⁵⁰ Palce lizać - magazyn 1¹⁵ Dobranocka - Lis Leon - film animowany 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 2 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Tylko Kaśka - serial 9³⁰ Jest takie miejsce - Nowy Sącz 9⁴⁵ Bzik kulturalny - magazyn 10¹⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 10³⁵ Muzyka klasyczna 11¹⁰ Polonusi w Europie - Smak dźwięku - reportaż 11³⁰ Złotopolscy - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - telenowela 12³⁵ Polska na weekend - Mazury na weekend 13⁰⁵ Hity satelity 13²⁰ Polacy w Londynie - Trzy polskie róże - reportaż 13⁴⁰ Skąpiec - spektakl teatralny 14⁵⁵ Ujek -

Józef Krzeptowski - film dok. 15⁴⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 16¹⁰ Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic - reportaż 16³⁰ Złotopolscy - telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Święta wojna - serial 17⁴⁰ Codzienna 2 m 3 - serial komediowy 18¹⁰ Zdarzyło się - Komentant Szary - reportaż 18³⁵ Bzik kulturalny - magazyn 19⁰⁰ Hity satelity 19¹⁵ Dobranocka - Wielka podróż Bolka i Lolka - film animowany 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁰ Dookoła świata z kapitanem Paszke 20⁴⁰ Polska na weekend - Mazury na weekend 21¹⁰ Mówi się... 21³⁰ Na dobre i na złe - serial 22²⁰ mc 2 - Maszyna czasu Manna i Materny 23¹⁰ Porozmawiajmy 24⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 0²⁰ Program kulturalny 0⁴⁵ Dokument 1¹⁵ Dobranocka - Wielka podróż Bolka i Lolka - film animowany 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 3 MARCA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Święta wojna - serial 9⁰⁰ Mówi się... 9²⁰ Gwiezdny Pirat - serial 9⁴⁵ Z herbem w nazwisku - magazyn 10²⁰ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Dwie strony medalu(2) - serial 12⁰⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial komediowy 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Reportaż 14²⁵ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁵⁰ Made in Poland - teleturniej 15²⁰ Reportaż 15⁴⁵ Dookoła świata z kapitanem Paszke 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Pamiętaj o mnie 17⁴⁰ Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 18⁰⁰ Tam gdzie jesteśmy - Na końcu Europy - reportaż 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka - Baśnie i bajki polskie - film animowany 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Paciorki jednego różańca - dramat 21⁵⁵ Program rozrywkowy 22⁴⁵ Dubidu 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka - Baśnie i bajki polskie - film animowany 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 4 MARCA

6⁰⁰ Program rozrywkowy 6⁵⁰ Pamiętaj o mnie 7¹⁰ Śniadanie na podwieczorek 8¹⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno - magazyn 9³⁰ Między nami bocianami - serial animowany 9⁵⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 10⁰⁵ Palce lizać - magazyn 10²⁰ Niedzielne muzykowanie - Muzyka klasyczna 11⁰⁰ Dwie strony medalu(2) - serial 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Transmisja Mszy św. - Kościół św. Maksymiliana w Szklarskiej Porębie 14⁰⁵ Zmiennicy - serial 15⁰⁵ Wywiad i opinie - program publicystyczny 15²⁵ Biografie - Holoubek - portret aktora - film dokumentalny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Mój pierwszy raz 18¹⁵ Palce lizać - magazyn 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka - Król Maciuś Pierwszy - film animowany 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Defekt - serial sensacyjny 21⁰⁰ Mój Dekalog - Jerzy Polomski 21²⁵ Po emisji... 21³⁰ Stańko w Fabryce Trzciny - koncert 22¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 22⁴⁵ Rachel na Dworcu Gdańskim - film dokumentalny 23³⁰ Zaczysze gwiazd 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka - Król Maciuś Pierwszy - film animowany 1³⁰ Wiadomości

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.



Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87
59, Av de Suffren 75007 Paris

TŁUMACZENIA: - podania, - kosztorysy, - w urzędach
TEL. 06 26 81 22 07.

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO

Nowe grupy w marcu 2007

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

UWAGA: Drobne ogłoszenia w GK - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce GK - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI
N° (2219)8: 25.02.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętaś Sł. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M' Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża



ECOLE EFRA



NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efra@orange.fr; <http://perso.orange.fr/estfrancophone>

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany

- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia

- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-20⁰⁰); soboty (10⁰⁰-13⁰⁰).

93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{em},
metro: Invalides (13) i La Tour-Maubourg (8).

La langue est le siège de l'être.

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych,

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

**KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekiem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 14.2.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

SOLKA
SERVICE**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Stubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Stupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu**Janosik**

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 9 MARCA!!!**

www.nazarethfamille.fr

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwałe - koloryzacja
- henna - manicure. 06 71 08 84 85.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

6, rue des Immeubles
Industriels75011 Paris (M^e Nation)

tel. 01 40 09 03 43

23, rue Desaix
69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW AUTOKAROWYCH
DO 30 MIAST W POLSCE
WYJAZDY Z PARYŻA, LYONU
ORAZ INNYCH MIAST WE FRANCJI**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE



LINIE LOTNICZE

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta: Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
- Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

SPRZEDAŻ BILETÓW NA LINIE**FRANCJA - UKRAINA***** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne we Francji i w Polsce: małżeńskie, emerytury,
spadki, negocjacje handlowe itp.**PODRÓŻE DO POLSKI**

*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

*** OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.



Polacy we Francji

W.M. Ciepliński

JASEŁKOWY WIECZÓR POLONII Z TROYES

Tradycją już się stało, że w styczniowy wieczór wspólnota polonijna z Troyes i okolic gromadzi się by uczestniczyć w bożonarodzeniowym święcie zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Kulturalne.

Jest to moment, kiedy jeszcze raz, wspólnie możemy przeżyć radosne chwile, przywołać wspomnienia, wzruszenia i zastanowić się nad znaczeniem tego, co wydarzyło się ponad 2 tys. lat temu.

Przygotowany program artystyczny spotkania wprowadził sprzyjającą ku temu atmosferę, bo jak nie oprzeć się urokowi przepięknych polskich kolęd czy Jasełek przywołujących biblijne dzieje, które znamy niemalże na pamięć. Polskie Towarzystwo Kulturalne w Troyes może się poszczycić działającym już dziewiąty rok, chórem pod dyr. pana E. Koclejdy, chórem który tak pięknie zaprezentował tego wieczoru kolędy.

Scenariusz Jasełek, w opracowaniu pani W. Cieplińskiej, opisał historię Bożych narodzin począwszy od zwiastowania. I tak zobaczyliśmy (zdjęcia - str.23) Archanioła Gabriela, przybyłego z poselstwem do panny Maryi, później bezsku-

teczne poszukiwanie noclegu przez Maryję i Józefa w Betlejem. W kolejnej scenie, pasterzy przerażonych niezrozumiałymi znakami pojawiającymi się na niebie, a w końcu uspokojonych przez aniołów głoszących im wielką nowinę.

Zajrzeliśmy też do pałacu Heroda, który z obawy przed utratą władzy nie zawahał się pozbyć nawet swego własnego syna, w końcu sam zginął z ręki Śmierci a jego dusza została wtrąconą przez Borutę do piekła. Scena ta - ze Śmiercią z kosą w dłoni, diabłem i Herodem, wzbudziła zresztą największą trwogę wśród najmłodszej części widowni.

Na zakończenie ukazała się nam scena w stajence - z Maryją, Józefem i Dzieciątkiem, w otoczeniu aniołów, do których z darami przybywają pasterze oraz trzej królowie. Całość spektaklu przeplatana była fragmentami kolęd, a pieczołowicie przygotowana scenografia dodatkowo

wzbogaciła grę wszystkich odtwórców postaci.

Po raz pierwszy, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom osób nie znających języka polskiego, dwa akty spektaklu zostały przedstawione po francusku. Natomiast, tak jak w latach poprzednich, postacie odtwarzane były przez dzieci, młodzież oraz członków PTK, a także przez samego... proboszcza polskiej parafii w Troyes, księdza Wiesława Gronowicza.

Przygotowania chóru oraz spektaklu trwały ponad dwa miesiące, ale czyż nie warto było poświęcić czas i włożyć wiele wysiłku, aby po zakończeniu występu usłyszeć gromkie brawa, gratulacje oraz ujrzeć wzruszenie na twarzach widzów.

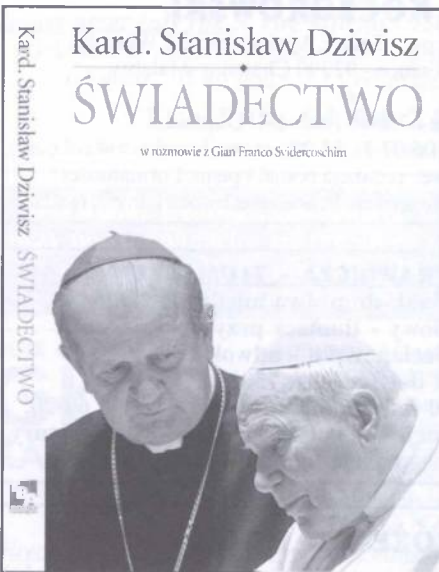
Po spektaklu przyszedł czas na symboliczny poczęstunek oraz na wyczekiwanego z niecierpliwością przez dzieci Świętego Mikołaja, który jak co roku niezawodnie przybył z wielkim worem prezentów ku uciesze dzieci, które przywitały go piosenką „Petit papa Noël”. Atrakcją była też loteria fantowa, która jak zwykle cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Dalsza część wieczoru upłynęła przy muzyce, na tańcach, rozmowach, śmiechu, a smutek pojawił się tylko na końcu, gdy przyszała pora pożegnania. Ale przecież za rok też będą święta i powrócimy tu z kolędą. ➔

Poruszające wspomnienia osobistego sekretarza Ojca Świętego Jana Pawła II, bezpośredniego świadka wydarzeń największego Pontyfikatu w dziejach Kościoła, spisane w rozmowie z Gian Franco Svideroschim.

DO NABYCIA W REDAKCJI GK

263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)



„Obaj nie wiedzieliśmy, czym to się skończy”, wspomina abp Stanisław Dziwisz dzień 8 października 1966 r., kiedy po raz pierwszy rozmawiał z biskupem Wojtyłą. „Byłem przy nim prawie czterdzieści lat. Najpierw przez dwanaście lat w Krakowie, a potem przez kolejnych dwadzieścia siedem w Rzymie”.

„Często słyszałem, że jestem cieniem Ojca Świętego. Wszyscy wiemy, że z cienia lepiej widać to, co jest w pełnym słońcu” - mówi kard. Dziwisz...

Proszę o przesłanie książki. ilość egz.:.... w cenie po 11 euro (z przesyłką: 14 euro). Razem: euro (dołączam czek).

Imię i nazwisko:

Adres:

.....; tel.....

O co tak naprawdę chodzi w tych Świętach, czyli... Jasełka w kościele polskim

Anna Polaczek

W taki sposób można by streścić akademię bożonarodzeniową, którą przygotowały dzieci uczęszczające na katechizację do polskiej parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu.

W przedstawieniu wzięło udział aż czterdziestu czterech młodych aktorów (zdjęcia obok - str.23), którzy przygotowywali się do tego wydarzenia przez ponad dwa miesiące.

Wiadomo jednak, że na początku każdej sztuki należy napisać scenariusz, który w tym roku powstał przy pomocy Eweliny Krauze i Maji Zgórniak. Kolejnym etapem przygotowań spektaklu była praca w dwóch grupach. Pierwsza z nich, wraz z panią Tatianą Petri przygotowywały potrzebne rekwizyty a nawet... witraże, które stanowiły część scenografii. Druga natomiast, która podczas przedstawienia tworzyła chórek, wytrwale uczyła się kolęd i piosenek. Poza tym każde dziecko miało za zadanie nauczyć się tekstu swojej roli, którą miało odegrać podczas premiery. I tutaj niezastąpieni byli rodzice, którzy pomogli swoim pociechom w nauce, niekiedy trudnego tekstu. Potem przyszedł czas mozolnych prób... a w międzyczasie Karolina Wons, wraz z młodzieżą przygotowywała pozostałą część scenografii.

Trzeba przyznać, że pracy było co niemiara, ale jej efekty przeszły najsmielsze oczekiwania. Na zakończenie próba generalna i... Premiera akademii odbyła się w polskim kościele 4 lutego, po Mszy św. o godz. 14.

Scena pierwsza to zwiastowanie Maryji, a potem... - przez kolejne sceny weszliśmy w typową krzątaninę przedświąteczną, czyli przygotowywanie prezentów, porządku. W radiu można było usłyszeć piosenki o śniegu, w telewizji życzenia zdrowia, bo to przecież najważniejsze... Na szczęście ks. Marcin Głusek, a następnie „Dziadek” przysłali dzieciom z pomocą, tłumacząc prawdziwy sens Bożego Narodzenia. I tak usłyszeliśmy historię Jezusa, która trwa do dzisiaj i pozostanie na wieki. ➔



w Galerii GK... wypatrujemy
zimowych ferii



fol. A. Olszowska

karty telefoniczne
IRADIUM

**Taniej do Polski
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Punkty sprzedaży: kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie



Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00

☎ 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.



**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014*^c/min

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska

USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48



OBSLUGA KLIENTA INFORMACJE I REZERWACJE
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

☎ 0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.